Nr 197. Dnia 19 lipca. Poniedziałek. Dnia 7 (19) lipca 1886 r

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.



Dziś: Wincentego à Paulo.
Wtorek: Czesława i Eljasza.
Środa: Praksedy i Daniela.
Czwartek: Marji Magdaleny.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57.
Zachód „ „ 6 „ 13.
Długość dnia godzin „ 16 „ 16.
Ubyło „ „ 0 „ 27.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 37 w.
Zachód „ „ 7 „ 28 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 17° R.

Piątek: Apolinarego B. M.
Sobota: Krystyny P. M.
Niedziela: *Kunegundy K. P.* i Jakóba
Poniedziałek: *Anny Matki N. M. P.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wodzisława; jutro Czesława św.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Piękna żonka"; jutro „Gioconda" (drugi występ gościnny p. de Negri);—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Baron cygański"; jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru" (debiut pani Baumanowej). **(Godz. 8 wieczorem.)**

Teatrzyki: Alhambra: „Wesoła Warszawa"; Bellevue: „Don Cezar"; Nowy-Świat: „Baron cygański".

Teatr Buff: dziś przedstawienie niemiecko-żydowskie: „Schulamis".

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) odprawioną będzie suma i nieszpory, bez kazań, ku uczczeniu uroczystości N. Marji Panny Szkaplerznej.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godzinie 9-tej zrana, odprawioną zostanie wotywa ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną zostanie jutro o godzinie 10-tej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, ku czci św. Antoniego i przed jego ołtarzem.

Przegląd polityczny.

Paryskiemu dziennikowi *Soleil* należy się zaszczyt puszczenia na wodę dziennikarskej kaczki o rzekomem przymierzu bułgarsko-rumuńskiem, które miało być zawarte za przyzwoleniem rządów niemieckiego i austrjackiego. Ryzykowne takie acz sensacyjne nowiny, w których pomieszczane są informacje dotyczące aż czterech rządów, mają tę niedogodność, że zwykły wywoływać zaprzeczenia z czterech stron świata. Dotychczas *démenti* nadeszło dopiero z Bukaresztu, inne zaś spodziewane są bezzwłocznie.

Okazuje się obecnie stanowczo, że zapewnienie złożone w mesażu ks. rejenta bawarskiego, iż papież jest zadowolony z położenia kościoła katolickiego w Bawarji, polegało na wyrażeniach Stolicy apostolskiej użytych wprawdzie w niektórych sprawach, ale nie dających się jasno i wyraźnie tłumaczyć w takim duchu, jaki im został nadany. Sprawa ta była przedmiotem korespondencji telegraficznej pomiędzy rządem monachijskim i Watykanem.

W sobotę przypadał ostatni dzień wyborów angielskich, których wynik, z wyjątkiem jedynie 12 krzeseł, jest już czytelnikom z telegramów naszych wiadomy. Że te głosy, choćby wszystkie padły na jedną stronę, ani sytuacji Gladstona nie poprawią, ani konserwatystom nie dadzą tyle siły, żeby sami, bez pomocy unjonistów liberalnych mogli utworzyć rząd silny i trwały, to jest rzeczą niewątpliwą. To też konserwatyści liczyli z początku, iż im się uda utrwalić sojusz z frakcją Hartingtona, która jednak jak się okazało nie myśli dalej iść ręka w rękę z torysami, obok których w sprawie reform irlandzkich i w walce wyborczej stanęła. Tym sposobem nowemu gabinetowi Salisburego, który zapewne wkrótce stanie na czele rządu, trudno przepowiadać dłuższą trwałość i silniejsze poparcie niż poprzedniemu.

W czasie obecnej agitacji wyborczej w Anglji, były minister a zarazem jeden z przywódców stronnictwa konserwatywnego w izbie niższej, Hicks-Beach, oświadczył w przemowie do wyborców, iż konserwatyści, gdyby przyszli do władzy, wzięliby sobie za zadanie stłumienia ligi narodowej irlandzkiej. Pogróżka ta do żywego ubodła fenistów amerykańskich. Według telegramu z Nowego-Jorku do *Standardu*, Patryk Ford miał oświadczyć, iż krok taki byłby fatalnym zarówno dla Anglji jak dla Irlandji, gdyż znaczyłby, że rząd zamierza prowadzić jawną walkę przeciw narodowości irlandzkiej, coby irlandczyków popchnęło również do rozpaczliwej walki. Ze względu na takie usposobienie w kołach fenistowskich zasługuje na uwagę inny telegram z Nowego-Jorku, według którego rządy amerykański i angielski porozumiały się już w zasadzie i ułożyły główne punkta traktatu o wydawaniu przestępców. W projekcie tym między innemi zastrzeżonem jest wydawanie sprawców zamachów dynamitowych. Zdaje się, że niedawne wybryki socjalistów w Chicago nakłoniły rząd amerykański do przyjęcia propozycyj angielskich, celem wzajemnej obrony przeciw tego rodzaju sprzysiężeniom i zamachom. Traktat ten, rozumie się, nie został jeszcze podpisany i zostanie, stosownie do praw obowiązujących, przedstawiony do zatwierdzenia senatowi. Jakkolwiek główna osnowa tego projektu ma na celu socjalistów, da się on jednak użyć przeciw skrajnej frakcji irlandczyków i ta niewątpliwie czynić będzie wszelkie możliwe starania, ażeby do zatwierdzenia go nie dopuścić. Wielu senatorów głosować będzie przeciw ratyfikacji, ażeby nie stracić głosów intransygentów irlandzkich, mimo to wszakże przyjęcie i zatwierdzenie projektu staje się prawdopodobnem.

S.

Niefortunny pomysł.

Od niejakiego czasu błąka się po dziennikach wiadomość o projektowanem niewiadomo przez kogo postanowieniu, które podobno zostało, niewiadomo jednakże przez kogo i gdzie, przyjętem pod rozwagę, a na mocy którego, gdyby rozumie się projekt ten mógł zostać w życie wprowadzonym, fabrykanci, przemysłowcy, majstrowie i przedsiębiorcy byliby obowiązani do składania kaucji na zabezpieczenie zapłaty swych robotników.

Że myśl taka powstać mogła, jest to rzecz bardzo przypuszczalna, ale że nie urodziła się w głowie żadnego praktycznie na życie i stosunki patrzącego ekonomisty, tylko wydaną została na świat przez jakiegoś marzyciela-filantropa, za to z góry zaręczyć można. Szlachetnej dążności niepodobna odmówić temu pomysłowi, któremu zarazem trzeba przyznać oryginalność, gdyż podobne urządzenia nigdzie na całym świecie dotąd nie istnieją: jakkolwiek jednak szlachetny i oryginalny, pomysł ten jest tak dalece niepraktycznym, iż ani na chwilę nie przypuszczamy, żeby można było pomyśleć na serjo o jego wykonaniu. Wszakże przed wydaniem podobnych postanowień władze zasięgają zawsze opinji sfer kompetentnych, a sfery te, gdyby je zapytano, z pewnością jednomyślnie oświadczyłyby się przeciw podobnemu projektowi.

Szlachetna ta pozornie myśl stałaby się w wykonaniu prawdziwą klęską dla przemysłu i wydałaby skutki najszkodliwsze dla tych właśnie robotników, których chciała ochronić od oszukaństwa i wyzysku.

Bo przedewszystkiem pociągnięcie przemysłowców i przedsiębiorców do składania takich kaucyj, byłoby wycofaniem z przedsiębiorstw przemysłowych i unieruchomieniem bardzo wielkiego w ogólnej sumie kapitału, a że fabryki, zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa bez kapitału istnieć nie mogą, byłoby to zatem podkopaniem ich bytu i skazaniem na powolny upadek lub doraźne zamknięcie pewnej ich części. Chcąc zatem zabezpieczyć robotników od mogącej się przytrafić niewypłacalności pracodawców, gdybyśmy się chwycili tego środka, skazalibyśmy odrazu pewien i to znaczny ich procent na bezrobocie. Nie na tem jednak jeszcze kończy się szkodliwość tej myśli.

Dotychczas tak u nas, jak wszędzie za granicą, wypadki niewypłacalności fabrykantów, przedsiębiorców i majstrów względem robotników należą do objawów stosunkowo bardzo rzadkich. Chwiejący się przedsiębiorca lub przemysłowiec stokroć prędzej zarwie innych swoich wierzycieli niż ludzi, którzy u niego pracują, których jest znaczna liczba, których należności są niewielkie, ale którzy już przez to samo, że są masą i że grosza potrzebują natychmiast, mają w ręku takie środki egzekucyjne, jakiemi nie rozporządza żaden inny wierzyciel. Potrzeba wielkiej odwagi cywilnej, do której natchnąć może tylko najgorsza ostateczność, ażeby stanąć wobec rzeszy, która pracowała przez tydzień i żąda za tę pracę co jej się należy, potrzeba niemałej rezygnacji, ażeby przed tą rzeszą stanąć z oświadczeniem: „dziś wam nie płacę". To też przemysłowiec lub przedsiębiorca podda się raczej najcięższym warunkom kredytu, niżby miał stanąć w tej ostateczności i robotników żądających zapłaty odprawić z niczem.

Gdyby jednakże zaprowadzonym został obowiązek składania kaucji za płacę robotników, cały ten rygor egzekucyjny, cała przewaga moralna i fizyczna, jaką robotnicy w takich wypadkach mają nad pracodawcą, zostałaby podkopana i ubezwładniona, gdyż pracodawca, nie mogąc lub nie chcąc zapłacić, powiedziałby im: „nie płacę, bo nie mam pieniędzy, ale pieniądze moje leżą w banku jako kaucja, idźcie i weźcie". Na to już nic robotnicy nie mogliby odpowiedzieć, bo po stronie pracodawcy byłaby racja.

Niełatwo to jednakże do banku pójść i wziąć. Bank może być daleko, o mil kilka lub kilkadziesiąt, a nim się wypłaty doczeka, trzeba koniecznie przebyć formalności proceduralne, których prosty człowiek nie zna, wnosić podania, których napisać a nieraz nawet przeczytać nie umie i t. p. To wszystko pociąga koszta, te zaś zjadłyby zarobek.

Nie pojmujemy zresztą, w jaki sposób z takich kaucyj byłyby pokrywane pretensje robotników. Nie można przecież cudzemi pieniędzmi lekkomyślnie szafować i dawać każdemu kto się zgłosi tyle, ile zażąda. Należałoby zatem aby pretensje rozpoznawał sąd. I powstałaby z tego ta anormalna sytuacja, że przedsiębiorca ma pieniądze (bo je na kaucję złożył), chce z nich zapłacić sumiennie robotnikowi, który je również sumiennie zarobił, nie może jednak tego uczynić, tylko muszą obaj iść do sądu, czas tracić i ponosić koszta. Taki byłby ostateczny rezultat tego niby zabezpieczającego robotników przepisu.

Możnaby wprawdzie powiedzieć, że zapłata robotników mogłaby być uskuteczniana z kaucji bez procedury sądowej w takim razie, jeżeli pracodawca, nie mając pieniędzy na wypłatę w terminie, da im asygnację do podniesienia przypadającej im należności. W takim razie jednakże robotnicy byliby o tyle tylko zabezpieczeni, o ile pracodawca zgodziłby się dobrowolnie na wypłatę, a przytem mogąc asygnować dobrowolnie z owej kaucji, przemysłowiec lub przedsiębiorca mógłby pod pozorem wypłaty robotników brać z niej pieniądze na inne potrzeby i kaucja stałaby się prostą fikcją. A wreszcie cóżby było, gdyby w taki czy inny sposób część lub całość kaucji została zużytą, a przedsiębiorca nie mógł jej w danym terminie uzupełnić? Należałoby chyba zamknąć zakład i robotników pozbawić chleba, chociażby nawet przedsiębiorstwo tak stało, że oni sami nie mieliby żadnej obawy o pewność dalszej wypłaty.

Jednem słowem z którejkolwiek strony przyglądać się będziemy owemu niefortunnemu projektowi okaże się on zawsze tem czem jest — nonsensem.

Wł. S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Niesemitce B. L.* —Niczyje prywatne odezwania się nie mogą podlegać krytyce w piśmie publicznem.

— *Prenumeratorowi z Daniłowiczowskiej.*— Nic innego odpowiedzieć nie możemy, tylko, że jeżeli pan ma dowody, a mianowicie autentyczne cytaty z pism religijnych żydowskich i motywowane wyroki, to niech je pan ogłosi. Rzecz z łatwością znajdzie nakładcę i nabywców. Póki jednak takich dowodów nie ma, my trzymać się musimy świadectwa ludzi poważnych, którzy tę sprawę na serjo i bezstronnie badali. Zresztą sam pan przyznaje, że ani zakon mojżeszowy, ani Talmud babiloński podobnego przepisu nie zawiera.

— *Panu Fl. O. z Marszałkowskiej.* — Skorowidz, o którym donosiliśmy, obejmuje tylko alfabetyczny spis wszystkich gmin Królestwa, z oznaczeniem powiatu lub sądu, do którego gmina należy, jej adresu pocztowego i t. d. Wykaz ten ma na celu głównie praktyczny użytek, odznacza się niewielką objętością i mógłby być sprzedawany tanio, ale ogólnego skorowidza Zinberga w zupełności nie zastąpi.

— *Panu Mojżeszowi B.* — Cmentarz jest miejscem obrządku religijnego, zwierzchność duchowna zatem ma wszelkie prawo tam gospodarować, jak jej się podoba. Niedawno był wypadek, że na pogrzebie żyda chciał przemawiać chrześcjanin, lecz towarzystwo grzebalne usta mu zamknęło.

— *Panu Kr.*—Na uczynioną przez nas reklamację otrzymaliśmy zawiadomienie, iż w przyszłości o zajść mogących zmianach w rozkładzie jazdy statków parowych będziemy zawczasu zawiadamiani.

— *Panu L. B.*—Rękopisma nadesłane są do dyspozycji pańskiej, należą bowiem do działów, opracowywanych przez stałych współpracowników pisma.

— *Panu A. G.* — Na kolei terespolskiej pociąg, lokalny do Mrozów został zaprowadzony. Godziny podajemy w tabelce. Co do biletów trzeciej klasy, w pociągu wychodzącym z Warszawy o godz. 3-ej min. 50 po poł. istnieją one tylko dla pasażerów, udających się w bezpośredniej komunikacji na koleje w Cesarstwie, lub przybywających temiż kolejami z Cesarstwa, dlatego bilety tej klasy na przejazd od Warszawy do Mrozów lub innych stacyj w Królestwie nie są sprzedawane.

— *Panu Ksaweremu M.* — Byłoby to niewątpliwie bardzo wygodnem, gdyby obiady w tanich kuchniach sporządzane były według skreślonego przez pana *menu*, ale jeżeli samo mięso, okrasa, jarzyny, przyprawy do potraw i chleb kosztować mają po 26 kop. na osobę, to z czegóż zakład zapłaci za węgiel do opału, za robotę w kuchni i za usługę?...

— *Lingwiście.*—Lingwistyczną i poprawną jest właśnie pisownia *pszczelnicze* a nie *pszczolnicze.* Jak od *czoła* tworzy się *naczelnik* a nie *naczolnik*, tak samo od *pszczoła* tworzy się *pszczelnictwo* a nie *pszczolnictwo.*

— *Prenumeratorowi od lat 10-ciu.*—Środek, o który pan zapytuje, podaliśmy w nrze 164a.

— *Panu F. M.*—Opisu tego wypadku nie umieścimy. Sceny zazdrości małżeńskiej nie należą do pism publicznych, chociażby nawet doprowadziły do zajść skandalicznych w ogrodzie, jeżeli nie stały się przedmiotem raportu policyjnego albo sprawy sądowej.

— *Panu Z. B.*—Autor artykułu podał nam tylko nazwisko, nie podając adresu, jak to zaraz w samym artykule powiedzieliśmy, nie możemy zatem skomunikować pana z nim, tembardziej, że i pan również postąpił tak samo.

— *Pani Cybulskiej z Lisowa.*—Nie mogliśmy się dowiedzieć w którym powiecie i gubernji leży Mała wieś, własność p. Marcelego Zbierzchowskiego, skąd na jarmark tegoroczny dostarczaną była wełna. Być może, iż po przeczytaniu niniejszej odpowiedzi ktoś z łaskawych czytelników zechce nas poinformować.

— *Panu L. W. z pod Warszawy.*— Osoba, o którą pan zapytuje, bawi w Astrachaniu.—Musimy panu zrobić wymówkę, że pan nieuważnie czyta *Kurjera*, skoro pan nie wie, iż od roku zaprowadzony został podatek od dochodu, jaki posiadaczom przynoszą papiery procentowe. Tyleśmy o tem pisali w *Kurjerze!* Skutkiem tego potrąca się 5 kop. od rubla, przy wypłatach kuponami, które temu podatkowi podlegają.—Skracanie wyrazu *ksiądz* przez *x*, a *książę* przez *ks.* doprowadziłoby tylko do pomyłek. W razie, gdy może zachodzić wątpliwość, najlepiej nie używać skrócenia.

— *Panu L. K. w Ciszycy.*—Projektowane dary ogród zoologiczny przyjmie bardzo chętnie.

— *Panu J. D. w L.*—Że ktoś dał poręczenie za uczciwego człowieka na sumę 200 rs., nie jest to jeszcze faktem tak wyjątkowym, żeby zasługiwał na ogłaszanie w pismach.

— *Panu J. O. w pow. szczuczyńskim.*—Z nadesłanej łaskawie relacji widzimy, że położenie ziemian jest w okolicy pańskiej równie trudnem jak w innych. Nie możemy podawać takich sprawozdań z każdego powiatu, zaś relacje o urodzajach staramy się grupować razem z większych przestrzeni kraju.

— *Panu S. Gold. w Zamościu.*—Adres profesora H. w Warszawie do szkoły sztuk pięknych, przez czas lata Kielce, ulica Bodzencka, u p. Jarońskiego.

— *Panu M. P. w Wace.*— Dziękujemy. Wiadomość już z innego źródła podaliśmy.

— *Panu N. D. w Łodzi.*—Ze znanych nam najlepsza Ollendorffa w układzie Simlera (wyd. siódme, Frankfurt n. M.) i Langenscheidta. Dla polaków jednak przekładamy „Gramatykę" z zadaniami Rykaczewskiego. Podręcznika Rosenthala nie znamy.

— *Panu W. B. w B.*—Prosimy, ilekroć zdarzy się zasługująca na ogólną uwagę okoliczność.

— *Panu Z. H. z Radomia.*—Informację żądaną znajdzie pan przejrzawszy ogłoszenia *Kurjera* w kilku numerach. My wskazówek podobnych podawać nie możemy bez narażenia się na zarzut protegowania jednych zakładów ze szkodą drugich.

— *Panu H. Ł. w Warcie.*—List pański zakomunikowaliśmy p. Jeziorańskiemu w biurze urzędu starszych zgromadzenia kupców.

— *Panu Fr. P. w Rydze.*— Zgadzamy się z panem, że zamiast kupować pożyczki premjowe lepiej jest zawiązywać w kilkanaście lub kilkadziesiąt osób spółki oszczędnościowe w celu ich nabywania. Za przysłanie statutu takiej spółki dziękujemy i możemy go udzielić do przejrzenia tym, którzyby w podobny sposób do posiadania pożyczek przyjść chcieli.

— *Panu H. G. w Nowomirgorodzie.*— Odpowiedź, o którą pan zapytuje, daliśmy już w nrze 165b. Proces można nabyć w księgarniach lwowskich, gazeta, o której mowa, wychodzi w Poznaniu.

— *Drowi Goldbaumowi w Ems.*—Być może, iż bawiąca w Ems garstka polaków dotychczas nie doznała żadnej przykrości od władz pruskich, nie jest to jednak rękojmią, że ich nie doznają wkrótce, jak inne osoby, które jeszcze przed dojechaniem do wód pruskich z drogi zwrócono. Z tego powodu zapewnianie czytelników, że ich żadna nieprzyjemność nie spotka, byłoby z naszej strony bezpodstawnem i niesumiennem.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* ogłasza nowe prawidła, dotyczące wyrobu drożdży. Drożdże należeć odtąd będą do przedmiotów opłacających akcyzę i sprzedawać się mają w odpowiednich banderolach. Akcyza od drożdży prasowanych rosyjskich pobieraną będzie w stosunku 10 kop. od funta, od zagranicznych zaś po 14 kop. od funta. Na wyrób drożdży wydawane będą patenta następujących kategoryj: fabrykom produkującym drożdże specjalnie pod chleb po 10 rs. i fabrykom produkującym drożdże piwne po 18 rs. Zakłady wreszcie wyrabiające drożdże pędzące zarazem okowitę lub produkujące piwo, zaliczają się do kategorji gorzelni lub browarów i oddzielnych patentów za wyrób drożdży opłacać nie będą. Zakup roczny banderoli dla zakładów wyrabiających pobocznie drożdże wynosić powinien nie mniej nad sumę 4,500 rs. Specjalne zaś fabryki drożdży winny wykupywać rocznie banderoli na ogólną sumę 600 rs. Powyższe prawidła zaczną obowiązywać od 13-go września r. b.

= Z rozporządzenia ministerjum finansów, warszawski oddział Banku państwa w celu uregulowania dawnych wierzytelności wekslowych, zabezpieczonych na nieruchomościach, a obecnie wystawianych przez innych wierzycieli na publiczną licytację, otrzymał polecenie w interesie tychże należności stawać do licytacji i w myśl tego w tych dniach nabył dwie posesje za sumę 160,000 rs.

= Z powodu kolizji angielsko-afrykańskiej oczekiwanem jest znaczne podrożenie gumy arabskiej i tych produktów, do których guma jest używaną (gatunki atramentu itd.). Obecnie już cena gumy doszła do 2 rs. za funt. Według pewnych pogłosek w roku przyszłym guma może zupełnie zniknąć z rynków rosyjskich.

= Zapis uczniów do pierwszej klasy szkoły realnej we Włocławku rozpocznie się d. 16-go sierpnia. W innych klasach nie ma miejsc wolnych.

= Dyrektor wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi zawiadomił, iż prośby o przyjęcie do tego zakładu wnosić można codziennie do dnia 17-go sierpnia. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 19-go tegoż miesiąca.

= Nieodebrane do d. 13-go sierpnia r. b. przedmioty, pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach kolei terespolskiej w kwartale czwartym r. z., sprzedane będą przez publiczną licytację.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra, ogłoszonego w rozkazie do policji wykonawczej, komisarze cyrkułowi winni baczyć na następujące punkta odnoszące się do zdrowotności miasta, a które w streszczeniu podajemy: 1) utrzymywanie w należytej czystości i porządku korytarzy, sieni i schodów, zwłaszcza prowadzących do kuchni; 2) polewanie i zamiatanie podwórz; 3) oczyszczanie ścieków; 4) dezinfekcja wskazanemi środkami; 5) uprzątanie śmieci i nawozów; 6) oczyszczanie ustępów; 7) urządzanie ustępów przy restauracjach, cukierniach, bawarjach itp; 8) dezinfekcja jatek; 9) polewanie ulic wodą studzienną.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby urzędnicy ich kancelaryj nie przyjmowali żadnych spłat dotyczących zaległych podatków i grzywien od interesantów, którzy należne skarbowi pieniądze sami winni wnosić do kas właściwych.

= Z polecenia departamentu medycznego p. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż wszelkie sklepy i fabryki materjałów opatrunkowych chirurgicznych i w ogóle lekarskich podlegają nadzorowi właściwych urzędów lekarskich, które mogą udzielać pozwolenia na otwarcie takowych tylko osobom kompetentnym i w miejscach posiadających wszystkie wymagane warunki hygjeniczne.

= Budowa domu zarobkowego o tyle już postąpiła, że nowy gmach już się pokrywa dachem, po skończeniu czego pozostawionym tak będzie do r. p. i wówczas dopiero zupełnie wykończonym zostanie. Będzie on połączony pasażem z frontowym budynkiem szpitala. Podług planów, w domu zarobkowym w suterynach mieścić się będą kąpiele i pralnie, na parterze i pierwszem piętrze sale zarobkowe, tj. szwalnie, warsztaty szewckie, krawieckie, rymarskie itp., a na drugiem piętrze mieszkania dla służby. Dzisiejszy szpital w jednej części obróconym będzie na sale noclegowe dla pracujących w tym zakładzie, a w drugiej części na szpital dla przychodzących chorych. Podług projektu, sale zarobkowe z zapisu ś. p. Staszyca urządzone i otworzone być mają najpóźniej za lat dwa, do czego szczegółowe plany tak pod względem administracji jak i działalności zakładu zostały wypracowane i zatwierdzone przez władzę.

= Wylosowane w dniu onegdajszym obligacje pożyczki pierwszej serji m. Warszawy, zaciągniętej na urządzenie kanalizacji i wodociągów, spłacane będą od dnia 1-go października r. b. Wartość brakujących kuponów, nieubiegłych przed terminem losowania, potrącana będzie z kapitału przypadającego za obligację.

= Od bieżącego kwartału Schronienie dla nauczycielek przeniesione zostało z ulicy Żurawiej do domu pod nr. 7 na Kruczej.

= Pojutrze, dnia 21-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia rzeźników jatkowych i sklepowych.

= JE. ks. biskup administrator djecezji płockiej odbył wizytę kościołów w dekanatach przasnyskim, makowskim i niektórych w dekanatach ciechanowskim i mławskim, udzielając w kilkudziesięciu parafjach błogosławieństwa i sakramentu bierzmowania.

= Naczelnik straży ogniowej, rotmistrz Curikow, powrócił z urlopu i objął dowództwo nad strażą.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu wczorajszym wyjechał do Gasteinu prezes dyrekcji teatrów warszawskich, senator Gudowski.

Obowiązki prezesa objął wiceprezes dyrekcji Bogumił Foland.

* „Piękna żonka" Bałuckiego graną dziś będzie po raz czwarty.

* P. de Negri, tenor włoski, da się słyszeć jutro po raz drugi na scenie teatru Letniego w operze Ponchielliego „Gioconda".

* Pani Baumanowa, artystka dramatyczna, grywająca w teatrzyku „Nowy-Świat", rozpocznie jutro debiuty swoje na scenie teatru Nowego w krotochwili Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Bani B. przedstawi rolę Kamili, tancerki.

* Komedja Narzymskiego „Pozytywni" graną ma być wkrótce w teatrze Letnim ze zmianą obsady kilku główniejszych ról.

W „Pozytywnych" debiutować mają nadto panna Niesiołowska i p. Siemiaszko.

* Panny Marcello i Bronisława Chraszczewska zaczęły z dniem dzisiejszym korzystać z urlopu.

= Z teatrzyków.

Teatrzyk „Nowy Świat" wystąpi w dniu jutrzejszym z dwiema jednoaktowemi premjerami oryginalnego pióra.

Będą niemi: komedja Blizińskiego „Ciotka na wydaniu" i krotochwila dra Dolińskiego „W poczekalni doktorskiej".

Krotochwila p. Dolińskiego przeszła zwycięskę próbę ogniową w Lublinie, grana tam przez towarzystwo p. Puchniewskiego.

= Regaty.

Warszawa niedarmo ma za herb Syrenę, gdyż wszystko co dotycze sportu wodnego, zajmuje nasze miasteczko.

Dowodem tego wzrost Towarzystwa wioślarskiego i zainteresowanie się szerszej publiczności gonitwami wodnemi.

Pomimo niepogody t[illegible]my[illegible]ej podążyły wczoraj nad brzeg Wisły.

Gdyby tak jeszcze urządzono wodnego totalizatora!..

Na szczęście, to „naczynie dziwnego nabożeństwa”, jak w ogóle wszystkie gry i loterje z Towarzystwa wioślarskiego stanowczo są wykluczone.

Stosownie do ułożonego programu, w pierwszym biegu bąków czterowiosłowych ścigały się łodzie: „Korsarz” i „Biegun”.

Ten ostatni, wierny swemu imieniu, wysunął się naprzód, lecz „Korsarz” oszczędzając zrazu sił na później, zdystansował przeciwnika i przebywszy przestrzeń wynoszącą 2500 metrów, pierwszy stanął u mety.

Drugi bieg na 1500 metrów w[illegible] r[illegible]rzeki poprowadziły skulingi „Promień” i „Ku[illegible]

Dla wioślarza płynącego „Kulą” stała się ona prawdziwą kulą, gdyż skutkiem pewnych niedokładności, doznał on przechylenia i porządnie się skąpał.

Wobec takiego epizodu „Promień” musiał zwyciężyć.

Do trzeciego biegu bąków czterowiosłowych odsadnich (meta 2500 metrów) stanęły łodzie: „Grom” i „Wiatr”.

Wioślarze „kremowi” (kolor koszulek), z szybkością wiatru, którego miano łódź nosi, zdystansowali „Grom” zaraz za mostem i pierwsi stanęli u mety.

Następna gonitwa kajaków, z metą 1500 metrów pod wodę, sprowadziła aż sześciu wioślarzy, skutkiem czego ustanowiono dwie nagrody i współzawodnicy podzielili się na dwie serje.

W pierwszej stanęli u stertu „Smyk”, „Zuch” i „Karzeł”.

Że „Karzeł” został pobity, to nic dziwnego, lecz „Smyk” zwyciężający „Zucha” należy do pewnych anomalij nawet na wodzie.

W drugiej serji poważny z miana „Piast”, pobił „Flisa” i „Mazura”.

Piąta gonitwa łodzi sześciowiosłowych odsadnich z metą 2500 metrów budziła wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, że na obu współzawodniczących łodziach płynęli wytrawni wioślarze.

Przewidzieć, która zwycięży, nie było można, lecz przypadek przechylił szalę na stronę „Niemna”.

Oto jednemu z osady „Sanu” po kilku poruszeniach pęka wiosło, a podobny ubytek siły równał się przegranej i „Niemen” pierwszy przybył do mety.

W następnym biegu ośmiowiosłówek ostatnich (meta 2500 metrów pod wodę) również zdarzyła się niespodzianka.

Cała osada „Narwi” już po zameldowaniu się do gonitw, została skutkiem różnych okoliczności zmienioną.

Według regulaminu sportowego, jeżeli więcej nad połowę wioślarzy usunie się z osady, wówczas udział w regatach jest wzbroniony.

Tu, pomimo regulaminu, wiceprezes głosem swym przeważywszy na doraźnej sesji komitetu regatowego, zezwolił na wyścig „Narwi”.

Sternik jednak ulgi tej nie przyjął i do biegu stanęła jedna łódź „Wisła”.

Po przebyciu danej przestrzeni w oznaczonym (9 minut) czasie, samotna łódź uznana została za wygrywającą bieg bąków ośmiowiosłowych.

Przedostatnia gonitwa „wąskich parówek” na przestrzeni 1,500 metrów, wywołała dwóch współzawodników: „Rekina” i „Delfina”.

Ten ostatni został połknięty, czyli że „Rekin” zwyciężył.

Ostatni bieg, niemniej jak 5-ty, budził wielkie zainteresowanie w kołach sportsmenów.

Tu w łodziach czterowiosłowych (bez nazw) stawali najlepsi i najsławniejsi wioślarze, pod sterem również najlepszych sterników.

Od samego wyruszenia od startu obie łodzie trzymały się ciągle równo i różnice między niemi były zaledwie dostrzegalne.

Wioślarze „żółto-czarni” pierwsi stanęli u mety, dystansując „ciemnogranatowych” zaledwie o kilka cali.

Wręczanie nagród zwycięzcom stanowiło epilog wodnej zabawy.

Medale złote otrzymali ci wioślarze i sternicy, którzy już poprzednio zdobyli trzy srebrne, a mianowicie pp.: M. Zarzycki, K. Wejmarn (sternik), W. Deniszczuk (sternik), B. Mieszkowski, St. Matysek i W. Tuszewski (sternik).

Srebrnemi medalami zostali nagrodzeni pp.: A. Chmielowski, M. Gerlach, E. Hulla, K. Peel (sternik), J. Pfanhauser, K. Sikorski, W. Koczalski, M. Więckowski, J. Janowski, A. Rady, H. Magnuski, F. Żdzienicki, W. Trzaskowski, A. Schulz, W. Kwasieborski, J. Minasowicz, M. Wilczyński, K. Matecki (sternik), B. Rastawiecki, L. Meillert, St. Filipowski, A. Kowalski, A. Petrowicz, W. Poller, J. Zamojski, J. Drozdowski, Wł. Pajewski, J. Wadowski, A. Slieczniakowski.

Regaty ukończyły się około godziny wpół do dziewiątej.

= Trzecia zabawa dla dzieci.

Wczorajsza trzecia z rzędu zabawa dla dzieci, urządzona w ogrodzie warszawskiego zwierzyńca, jak i poprzednie udała się znakomicie.

Na ten raz dziatwa zebrała się w liczbie około tysiąca, w towarzystwie takiejże ilości osób dorosłych.

Pomimo ulewy, która chwilowo przerwała zabawę, małoletni godownicy bawili się wybornie, co należy zawdzięczyć umiejętności i energii gospodarzy.

Zabawę, rozpoczętą różnorodnemi ćwiczeniami i grami towarzyskiemi, zakończył ogólny mazur, poprzedzony rozdawaniem na pamiątkę zabawek i rozmaitych stosownych do wieku gości drobnostek.

Zarząd zwierzyńca zachęcony powodzeniem, zamierza podobno w ciągu bieżącego lata urządzić jeszcze kilka podobnych zabaw.

= Podróż balonem.

Nawet niezupełnie pewna pogoda nie powstrzymała zapalonego aeronauty-amatora p. M. do puszczenia się w napowietrzną podróż.

Wyjazd ten nastąpił wczoraj przed południem z placu Ujazdowskiego, bez żadnego udziału publiczności.

Kilku przyjaciół i bliższych znajomych, robotnicy potrzebni do napełnienia gazem balonu, oto świadkowie amatorskiego wzbicia się w górę.

Pan M., stosownie do powziętego zamiaru, zabrał z sobą, oprócz zwykłych przyrządów, kilka innych własnego pomysłu dla wypróbowania w podróży.

Nadto została zawieszoną kotwica wynalazku p. M., daleko bezpieczniejsza przy opadaniu, aniżeli te, jakich dotychczas używano.

Pomimo przygotowań dość wcześnie rozpoczętych, balon dopiero około godziny 11-ej był zupełnie napełniony i p. M. bezzwłocznie zajął miejsce w wątłej łódce.

Zaraz z samego początku nastąpiło dość wysokie wzbicie się w górę.

Silny prąd wiatru poniósł aeronautę w kierunku wschodnim.

Widziano w kwadrans później unoszącego się nad Wisłą na znacznej wysokości, wydawał się bowiem patrzącym z dołu niby maleńka, szara piłka.

Po chwili zniknął zupełnie z oczu, zawsze w stronie wschodniej.

Do tej pory, a więc po upływie całej doby od wzbicia się balonem, o losach aeronauty nie ma żadnej wiadomości.

Można się spodziewać, iż balon poszedł daleko, na co też p. M. liczył, zabrawszy zapas żywności.

Jest to dziewiąta z rzędu podróż śmiałego aeronauty.

= Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj doszła do Warszawy smutna wiadomość o śmierci ś. p. Władysława Zawadzińskiego, naczelnika ruchu na kolei nadwiślańskiej.

Nagły zgon nastąpił w Krynicy, dokąd ś. p. Zawadziński wyjechał nietyle dla kuracji ile dla wypoczynku.

Nieboszczyk, liczący dopiero 46 lat wieku, był naczelnikiem ruchu od samego początku założenia kolei nadwiślańskiej, poprzednio zaś pracował na terospolskiej.

Studja techniczne, po skończeniu szkół w Krakowie, odbywał w Wiedniu.

W kwestjach specjalnych, dotyczących spraw kolejowych, uchodził za znawcę i powagę i niejedno ulepszenie w służbie ruchu zostało przez niego wprowadzone.

Jako zwierzchnik zjednał sobie sympatję wszystkich podwładnych, którzy ze smutkiem przyjęli wiadomość o nagłym zgonie swego naczelnika.

= Konkurs.

Dnia 1 go stycznia roku 1887-go upływa termin nadsyłania prac na konkurs, rozpisany przez towarzystwo farmaceutyczne warszawskie.

O nagrodę 150 rs., przywiązaną do tego konkursu, ubiegają się prace polskie z dziedziny farmacji lub nauk przyrodniczych, napisane przez farmaceutów urodzonych i zamieszkałych w Królestwie.

= Wygnańcy prusey.

W tych dniach przybyła do Warszawy wydalona z Prus rodzina izraelicka, składająca się z męża, żony i ośmiorga drobnych dzieci.

Nagły i przymusowy wyjazd doprowadził tę rodzinę do ostatniej niemal nędzy.

Opowiadanie rozpaczliwego położenia tych rozbitków tak wzruszyło jednego z komisarzy cyrkułowych, iż zajął się zebraniem wśród urzędników kancelaryjnych składki, która przyniosła 45 rs.

Kwota ta pozwoli biedakom opędzić najgwałtowniejsze potrzeby.

= Nowe zatrzaski.

W nowo zbudowanych domach oglądaliśmy tak konstruowane zamki i zatrzaski, iż dają się otwierać jednym kluczem.

Zamki nie posiadają wcale z zewnątrz ruchomych klamek i otwierają się jedynie przy pomocy klucza.

Otwarcie takiego zamku-zatrzasku przedstawia wiele trudności nawet i dla ślusarzy.

= Parowy koń.

Taką nazwą została ochrzczoną minjaturowa lokomobila, wynaleziona przez p. T., technika w jednej z fabryk tutejszych.

Lokomobila ta ma służyć do poruszania pojedyńczych wozów na drogach bitych, a jej zadaniem jest zastępowanie konia.

Specjalne próby dadzą możność oceny tego nowego wynalazku.

= Kobiety „golarki“.

Wczoraj otwarto w naszem mieście aż cztery naraz zakłady fryzjerskie, w których funkcje golenia bród męskich rozpoczęły spełniać wyłącznie kobiet[illegible].

„[illegible]olarki“ te, ubrane czysto a nawet elegancko, są [illegible] dobrze z fachem swym obeznane, jak nas zaś poinformowano, pochodzą z Wiednia i Paryża.

Zakłady, o których mowa, otworzył wykwalifikowany fryzjer tutejszy, do współki z pewnym obywatelem, który dostarczył potrzebnego na urządzenie kapitału.

Próby nakłonienia naszych kobiet do zajęcia się tym fachem, jak wiadomo, spełzły prawie na niczem, postanowiono więc przykładem „zagranicznym“ pobudzić je do naśladownictwa.

W Szwecji i Norwegji goleniem bród trudnią się wyłącznie same kobiety.

= Nowy przemysł.

Na cmentarzu powązkowskim znalazło się kilku starców, którzy polecają swoje usługi w charakterze przewodników.

W razie potrzeby odszukania danego grobu, ciceroni udają się do kancelarji cmentarnej i po zaciągnięciu wskazówek doprowadzają interesantów na miejsce za uiszczeniem „co łaska”.

Ze względu na rozległość cmentarza i trudność orjentowania się w labiryncie nagrobków, pomoc przewodników nieraz bywa bardzo pożądaną.

= Fabryka w... wagonie.

Pewien ubogi, lecz przedsiębiorczy fabrykant majoliki, zmuszony z powodu przeciwności materjalnych usunąć się z zajmowanego lokalu, wpadł na dowcipny pomysł zaopatrzenia się w tani a własny „budynek”.

Człowiek ten, nie będąc w stanie nabyć lub nawet dzierżawić gruntu, nabył wyszły z użycia wagon kolejowy, w którym zakłada minjaturową fabrykę majoliki.

Oryginalna ta pracownia ustawiona na kołach, w razie potrzeby będzie przewożona na inne miejsce.

Tym sposobem, przemysłowiec nie będzie zmuszony do uciekania się o względy i łaskę możniejszych.

= Amatorzy rybołówstwa.

W kilku miejscach z lewego brzegu Wisły, głównie zaś naprzeciwko Tamki, Solca, Rybaków i Mostowej, można codziennie podczas pogody spotkać całe rzesze amatorów rybołówstwa.

W tych grupach, co do wieku, stykają się ostateczności, znajdują się bowiem albo młodzi chłopcy, albo też staruszkowie.

Pierwsi widocznie korzystają z feryj, drudzy zaś mają już ferje nieograniczone.

Dla humorysty albo rysownika, typy tych amatorów przedstawiają bogaty materjał.

Z wędkami różnych kształtów i wielkości, opatrzonych w rozmaite przynęty, szczególni amatorzy spędzają po kilka godzin nad brzegiem Wisły.

Najczęściej łowy są bezowocne i jeżeli któremu uda się złapać na przynętę jakąś rybę, chociażby to była płotka, oznajmia o swojem szczęściu tak głośno, iż wszyscy towarzysze schodzą się winszować szczęśliwcowi.

Jest to w ogóle „pracowite próżniactwo”, ponieważ jednak nikomu nie przeszkadza, więc zasługuje na pobłażanie.

= „Jedwabna dama”.

Przed kilku laty zwracała ogólną uwagę w dzielnicy nalewkowskiej żona pewnego negocjanta, odznaczająca się wielce kosztownemi tualetami.

Pani ta prawie nic innego nie nosiła prócz przedmiotów wyrobionych z aksamitu i jedwabiu, stąd

więc przez zazdrosne znajome nazywana była ironicznie „jedwabną damą”.

Również w bardzo kosztowne tualety stroiła ta elegantka swoje dzieci.

Dziesięć lat tak rujnującej gospodarki doprowadziły słabego charakteru męża do zupełnej ruiny.

Rzeczy doszły już obecnie do ostateczności i w tych dniach w gronie licznej familji urządzono składkę na zubożałą rodzinę.

A wszystkiemu winne koronki, aksamity i jedwabie.

= Wyzysk.

Utrzymujący restaurację w Wilanowie, widoczny zwolennik przysłowia „o darciu łyka”, każdorocznie pozwala sobie na różne wybryki wyzyskiwania swych gości.

W zeszłą niedzielę pewnemu towarzystwu, które się zatrzymało w oberży, policzono za dostarczenie dwóch nastawionych samowarów rs. 3.

Oburzony gospodarz wycieczki, regulując rachunek, odmówił zapłaty, a wezwawszy strażnika ziemskiego i wójta, na ich ręce złożył 3 rs. z przeznaczeniem tej kwoty dla biednych i z prośbą o zawiadomienie naczelnika powiatu.

Ten ostatni, dla zaradzenia na przyszłość nadmiernemu wyzyskowi, polecił, aby w ciągu kilku dni ułożono taksę wszystkich napojów i pokarmów w restauracjach podmiejskich.

Taksy te po zatwierdzeniu p. naczelnika winny być każemu gościowi okazywane i pobieranie wyższej opłaty nad ustanowioną pociągnie za sobą kary administracyjne, a nawet zamknięcie zakładu.

Dzięki więc temu postanowieniu, restaurator w Wilanowie oraz jego towarzysze w całej okolicy podmiejskiej nie będą już mogli wyzyskiwać warszawian.

= Na wilegjaturze.

Państwo Ch., przebywający pod Miłosną na letniem mieszkaniu, są surowo doświadczani przez losy.

Przed tygodniem naraz dwoje dzieci zapadło na szkarlatynę, prawdopodobnie powstałą skutkiem przeziębienia.

Jedno z tych dzieci zmarło, drugie znajduje się w niebezpieczeństwie.

Kilka dni temu służąca znikła z wilegjatury, unosząc odzież i gotówkę swoich państwa, zaś w dniu wczorajszym p. Ch. przechodząc przez ogrodzenie potknął się i złamał nogę.

Nieszczęśliwi ludzie po tylu naraz niepowodzeniach powrócili do Warszawy zrzekając się „przyjemności” wilegjatury.

= Kradzież parasoli.

W dniu wczorajszym w pewnej restauracji przy ulicy Marszałkowskiej prawdziwy fatalizm zawisnął nad... parasolami gości.

W ciągu jednego dnia skonstatowano kradzież pięciu parasoli.

Ktoś dowcipny utrzymywał, iż złodzieje stosują się do porady meteorologicznej, zamieszczanej w jednem z pism, a dotyczącej „zaopatrywania się w parasole”.

Okazało się wszakże, iż sprawcą kradzieży był czternastoletni wyrostek noszący kwiaty na sprzedaż, który, złapany wieczorem na kradzieży szóstego z rzędu parasola, został oddany w ręce policji.

= Kradzieże.

Na Ogrodowej pod nrem 34-ym Antoniemu Gronicy skradziono 252 rs., lecz złodzieja wraz z pieniędzmi ujęto.—Na Wołowej pod nrem 114-ym w mieszkaniu Tekli Wojnickiej spełniono kradzież różnych przedmiotów na sumę 170 rs.—W kościele św. Krzyża pani Reklewskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym Feliks Tymczenko, przechodząc przez ulicę Twardą, został napadnięty przez trzech ludzi, którzy go mocno pobili i poranili.

Dwóch napastników działających z pobudek zemsty osobistej aresztowano.

Są to bracia: Ludwik i Karol Wiatrowie.

Towarzysz zdołał uciec i jest poszukiwany.

= Uratowany.

Dziś rano Andrzej Krasiński, 18-letni chłopiec, kąpiąc się od strony Pragi, wpadł w głębię i począł tonąć.

Wyratował go przewoźnik Piotr Kocz.

= Przejechania.

Na Starem Mieście Joanna Kwaśniewska dyszlem wozu roboczego zranioną została w głowę.

Za Żelazną Bramą Aniela Baun, najechana przez dorożkę nr 360, poniosła szwank w boku.

= Pożar.

Dnia dzisiejszego, o godzinie 7¼ zrana, w domu pod nrem 31—39 przy ulicy Gęsiej, w komórkach zapaliły się gałgany, a następnie i ściana przegradzająca szopę zajętą na skład szkła od ulicy Pawiej nr 24—34/6, gdzie zapaliła się słoma, w którą były opakowane szkła.

Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej.

Ścianę wyrąbano i zerwano część dachu, a w składzie sporo szkła uległo potłuczeniu.

= Nowa szkoła.

Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego otwarty zostanie w mieście Mławie, w gubernji płockiej, nowy zakład naukowy żeński.

Przełożoną szkoły jest p. Marja Mikulińska.

Zapis uczennic już się rozpoczął.

= Pożyteczna praca.

Inspektor podatkowy gubernji piotrkowskiej, p. Jordan Kański, cichy lecz użyteczny pracownik na niwie obywatelskiej, opracowuje statystykę porównawczą swego okręgu podatkowego.

W dziele tem autor zamierza dokładnie zobrazować stan ekonomiczny powiatów piotrkowskiego i łaskiego i w tym celu gromadzi zewsząd potrzebne dane.

Materjały zebrane poddane będą surowej krytyce, nie idzie tu bowiem o statystykę pisaną na poczekaniu po gminach, lecz o rzeczywistą prawdę.

Za przykładem p. K. poszło kilku jego kolegów, spodziewać się więc należy, iż w krótkim czasie doczekamy się dokładnego opisania pod względem statystycznym sporej połaci kraju.

= Komisja przemysłowa.

Z Sosnowic otrzymujemy następną korespondencję:

„Jak wiadomo, bawi tutaj obecnie komisja przemysłowa, mająca na celu zbadanie stanu tutejszego przemysłu oraz wydanie opinji w kwestji przemiany Sosnowic na miasto.

W skład tej komisji weszli ludzie nauki, a więc beznamiętnie traktujący sprawę; profesorowie Janżuł, Lebiedew i Iljin (ze strony ministerjum finansów).

Komisji przewodniczy p. Pisarew, urzędnik piątej klasy do szczególnych poruczeń przy ministerjum spraw wewnętrznych, znany ze śledztwa w rozgłośnej sprawie o nadużyciach w komorach czarnomorskich.

Dotychczasowe zajęcia komisji noszą charakter przygotowawczy.

Zbierano urzędowe materjały, a członkowie przez kilka dni rozpatrywali dane, nagromadzone przez izbę skarbową i rząd gubernjalny piotrkowski.

W dniu 12-ym b. m. dopiero przybyli do Sosnowca, gdzie czynią spostrzeżenia nad tamtejszemi stosunkami przemysłowemi.

Szczególniejszej obserwacji poddani byli robotnicy, przychodzący codziennie do fabryk z za kordonu, tudzież materjały surowe i półprodukta, przechodzące granicę i przerabiane w tutejszych fabrykach.

Do zajęć ostatecznych delegacja przystąpi wtedy, gdy przybędzie do Sosnowca delegowany przez władzę centralną królestwa ks. Uwarow i urzędnik departamentu celnego.

Wtedy również rozbieraną będzie kwestja przemiany Sosnowca na miasto.

W sesjach przewodniczyć będzie gubernator piotrkowski rz. r. st. Zinowjew, który przybędzie tu na dni parę wraz z przedstawicielami władz miejscowych.”

= Wywóz śliwek.

W okolicach Nowej Aleksandrji ukazał się ajent zagraniczny, robiący kontrakta na dostawę śliwek.

Tym razem zapotrzebowanie pochodzi z Austrji.

= Zbieg okoliczności.

Kasjer fabryki Zacherta w Zgierzu, nazwiskiem Borek, liczący lat 63, odebrał sobie w tych dniach życie wystrzałem z rewolweru.

Przyczyna samobójstwa nie jest dotąd wiadoma.

Dz. łódz. podaje jednak, iż w tej samej fabryce jest to już trzeci z rzędu kasjer, który kończy samobójstwem.

= Długowieczność.

W izraelskim domu schronienia w Lublinie zmarł w tych dniach niejaki Wadja, starozakonny, przeżywszy lat 111.

Zmarły, jak donosi *Gaz. lub.*, cieszył się do chwili zgonu dobrem zdrowiem i względną jasnością umysłu.

= Żywcem pogrzebana.

Czytamy w *Gaz. lub.*, iż we wsi Luszczów, gm. Wólka, w dniu 11-ym b. m., Anastazja Brodnik, licząca lat 14, kopiąc glinę w dole została nią zasypana.

Z pomocą pośpieszyli znajdujący się w pobliżu parobcy, lecz po odkopaniu wydobyto już trupa.

= Wypadki.

W dniu 10-ym b. m., w Łodzi, w farbiarni należącej do p. Szwarca, 15-letni Rudolf Jeger, przechodząc koło ścieku wrzącej wody, wpadł do tegoż i tak okropnie poparzył się, że w parę godzin żyć przestał.

W d. 11-ym b. m. pod wsią Kamionka, w powiecie grójeckim, wracająca do domu Weronika Sieklucka, na drodze zabitą została uderzeniem pioruna.

W d. 10-ym b. m. we wsi Wiśniowa, w powiecie słupeckim, 14-letnia Anna Ratajczyk, dobywając piasek z jamy, wskutek zawalenia się ziemi na śmierć zasypaną została.

W d. 12-ym b. m. we wsi Przybysławice, w powiecie nowoaleksandryjskim, mieszkańcy tejże wsi, 24-letni Andrzej Nowak i 26-letni Stanisław Tanasiewicz, zabici zostali przez piorun.

ZE STATYSTYKI.

* **Kasa oszczędności** przy magistracie warszawskim w ciągu tygodnia od dnia 4-go do 11-go lipca r. b. włącznie przyjęła rs. 20,528 kop. 75, zwróciła zaś rs. 15,637 kop. 15. Ogółem przeto 38,583 uczestników posiada kapitał 1,697,421 rs. 33 kop.

* **Kasa zjednoczenia** urzędników i służby drogi terespolskiej liczyła z końcem 1884-go uczestników 1,191, z których 8 należało do rządowego stowarzyszenia emerytalnego. W ciągu r. z. przybyło 42 uczestników, umarło 17, uwolniono ze służby 57, ogólna zatem liczba zmniejszyła się o 32. W r. z. kasa płaciła pensje emerytalne: 41 emerytom w kwocie rs. 6,372 kop. 25 rocznie, 36 wdowom rs. 3,525 kop. 25, oraz fundusze na wychowanie 82 dzieci w kwocie rs. 2,977 kop. 33 rocznie, czyli razem 159 osobom rs. 12,874 kop. 83 rocznie. Najwyższa z tych pensyj emerytalnych płaconą była w stosunku rs. 562 kop. 50 rocznie. Największy z funduszów na wychowanie wynosił rs. 281 kop. 25 rocznie, najmniejszy rs. 3 kop 12½.

* **Telegraf kolei nadwiślańskiej** w ogólnej korespondencji telegraficznej wysłał w r. z. depesz prywatnych: 28,913, w tymże czasie przyjął depesz prywatnych 21,891, W korespondencji służbowej wysłał 47,017 depesz, przyjął zaś takich depesz 149,218. W korespondencji pociągowej wysłał i przyjął depesz 1,396.317. Ogółem w r. z. telegraf kolei nadwiślańskiej wysłał i przyjął wszystkich depesz 1,643,458.

* **Ruch transportowy zboża** na kolei nadwiślańskiej w ciągu r. z. przedstawia następujące dane: przewieziono w miejscowej komunikacji pudów: pszenicy 528,745, żyta 258,700, owsa 83,788, jęczmienia 113,537 i rzepaku 6,040; w bezpośredniej komunikacji pudów: pszenicy 1,787,043. żyta 557,143, owsa 253,063, jęczmienia 104,413 i rzepaku 8320; w komunikacji tranzytowej pudów: pszenicy 2,918,895, żyta 1,816,446, owsa 597,570, jęczmienia 718,340 i rzepaku 259,726. Razem w ogólnej komunikacji przewieziono pudów: pszenicy 5,234,683, żyta 2,632,289, owsa 934,421, jęczmienia 936,290 i rzepaku 264,086. Ogółem koleją nadwiślańską w ciągu roku 1885-go przewieziono zboża 10.011,769 pudów.

* **Zakładów naukowych** w gubernji suwalskiej jest 201. W tej liczbie gimnazjów filologicznych 2, gimnazjum żeńskie 1, seminarjum katolickie 1, nauczycielskie 1, szkoła trzyklasowa 1, dwuklasowych 6, elementarnych 164, ewangelickich kantoratów 14, szkół niedzielno-rzemieślniczych 5 i zakładów naukowych prywatnych 6. Liczba uczniów w tych wszystkich zakładach naukowych wynosiła: w gimnazjum suwalskiem 460, marjampolskiem 429 i w sejneńskiem seminarjum duchownem 76. W pozostałych zakładach naukowych 12,233, razem 13,198. W tej liczbie prawosławnych 968, katolików 8,137, ewangielików 1,778, żydów 2,122, mahometan 14 i roskolników 179.

* **Instytucja kredytu ludowego.** Gubernja suwalska liczy 68 kas wkładowo-zaliczkowych gminnych, z których 26 założono z funduszu użyteczności ogólnej, 26 z zysków od tegoż funduszu i 16 otrzymały kapitał z funduszów gminnych, 8 kas rozciąga działalność na dwie gminy, jedna wyłącznie na osadę, a pozostałe 59 operują każda w granicach jednej gminy. Z ogólnej liczby 93 gmin w gubernji, 75 korzysta z kredytu ludowego, 18 pozostałych gmin kas wkładowo-zaliczkowych wcale nie posiada.

* **Gubernja wołyńska** posiadała w r. z. 905 fabryk i zakładów, zatrudniających 14,291 robotników, z produkcją 13 miljonów rubli. W porównaniu z rokiem 1884-ym liczba zakładów przemysłowych zwiększyła się o 39, liczba robotników o 1,706, natomiast wartość produkcji zmniejszyła się prawie o miljon rubli. Pierwsze miejsce pod względem produkcyjności trzymają cukrownictwo i gorzelnictwo, których produkta dają przeszło 10 miljonów rs.

* **Ludność gub. suwalskiej** w roku ubiegłym wynosiła 613,603 obojga płci. W tej liczbie znajdowało się prawosławnych 14,266, starowierców 5,196, katolików 457,273, ewangelików 38,313, żydów 100,068, mahometan 487, kobiet 310,371 i mężczyzn 303,232.

* **Koleje żelazne w Królestwie Polskiem** w kwartale pierwszym, tj. od dnia 1-go stycznia do 1-go kwietnia r. b., przewiozły: 831,960 pasażerów, 43,641 żołnierzy, 320,320 pudów towarów pośpiesznych i 77,340,963 pudów towarów zwyczajnych; z czego ogólny dochód wynosił rs. 3,948,089 kop. 8. Z sumy tej przypada: na kolej bydgoską za przewóz 65,286 pasażerów, 2,814 żołnierzy, 63,603 pud. towarów pośpiesznych i 5,627,675 pudów towarów zwyczajnych rs. 233,978 kop. 33, czyli na wiorstę rs. 1,695 (w porównaniu z r. z. więcej o 3·10%). Na kolej wiedeńską przypada za przewóz 347,477 pasażerów, 7,641 żołnierzy, 184,893 pud. towarów pośpiesznych i 36,777,356 pud. towarów zwyczajnych rs. 2,053,215 kop. 12, czyli na wiorstę rs. 6,318 (w porównaniu z r. z. więcej o 2·85%). Na kolej terespolską przypada za przewóz 88,195 pasażerów, 13,314 żołnierzy, 9,281 pudów towarów pośpiesznych i 4 689,933 pudów towarów zwyczajnych rs. 412,805 kop. 32, czyli na wiorstę 2,064 (w porównaniu z r. z. mniej o 10·67%). Na kolej dąbrowską przypada za przewóz 93,673 pasażerów, 4,572 żołnierzy, 20,745 pudów towarów pośpiesznych i 4,720,855 pudów towarów zwyczajnych rs. 273,928 kop. 50, czyli na wiorstę rs. 634 (w porównaniu z r. z. więcej o 146·29%). Na kolej łódzką przypada za przewóz 54,855 pasażerów, 1,571 żołnierzy, 13,602 pudów towarów pośpiesznych i 8,842,824 pudów towarów zwyczajnych rs. 138,522 kop. 34, czyli na wiorstę rs. 5,328 (w porównaniu z r. z. więcej o 10·40%). Na kolej nadwiślańską przypada za przewóz 182,474 pasażerów, 13,729 żołnierzy, 28,196 pudów towarów pośpiesznych i 16,682,320 pudów towarów zwyczajnych rs. 835,639 kop. 47, czyli na wiorstę rs. 1,648 (w porównaniu z r. z. więcej o 1·23%).

Nekrologja.

† Ś. p. Karol **Gro**, kupiec, przeżywszy lat 38, po krótkiej chorobie zakończył życie w dniu 17-ym lipca r. b. W smutku pozostała żona, córka, brat i siostry zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 20-go lipca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po reformackim), oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2588—

† Ś. p. Michalinka **Mankielewicz**, najukochańsza córeczka Michała i Julji, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 17-ym lipca r. b., przeżywszy latek dwa i miesiąc jeden. Nieszczęśliwi rodzice zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego w dniu 19-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **5-ej** po południu. —881—

† Ś. p. Robert **Ernst**, syn kupca, rozstał się z tym światem, bawiąc na letniem mieszkaniu pod Rudą Guzowską, dnia 15-go lipca 1886 r. w wieku lat 25. Pozostały ojciec, siostry, bracia i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej cmentarza ewangielicko-augsburskiego w dniu 19-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **6-ej** po południu odbyć się mające. 2—2584—

† W dniu 20-ym lipca r. b., to jest we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, za duszę ś. p. Bronisława **Śniechowskiego**, jako w 11-tą rocznicę śmierci, na które pozostały syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —2585—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Moskowskija wiedomosti porównywają tegoroczne lato z zeszłorocznem, kiedy dyplomacja cieszyła się zjazdami w Skierniewicach i Kromieryżu, zapewniając świat zabezpieczonym na długi czas pokoju. Spokojność na wschodzie zdawała się zabezpieczoną przez zgodę trzech mocarstw. Tymczasem nie upłynął jeszcze rok, „dyplomacja znów się cieszy, tak samo jak w sierpniu roku zeszłego, znowu święci zwycięstwo pokoju. Położony jakoby został koniec wiekowemu naciskowi Rosji na Wschód, wpływowi jej przeciwstawiono silną przeciwwagę osobie ks. Battenberga, któremu Europa śmiało może powierzyć urządzenie przyszłej pomyślności zjednoczonej Bułgarji, tej mocnej cytadeli wzniesionej teraz u wrót Carogrodu przeciwko najściu rosyjskiemu." Znowu, opowiadają dalej *Mosk. wied.*, spodziewanym jest zjazd cesarzów austrjackiego i niemieckiego, w Kissingen zaś w tych dniach ma się odbyć konferencja ks. Bismarka z hr. Kalnokym, a dzienniki półurzędowe utrzymują, że do nich przyłączy się także rosyjski minister spraw zagranicznych.

Cisza panująca w zagranicznej polityce, przerywana tylko od czasu do czasu mruczeniem dwóch czy trzech zawsze niezadowolonych pism — mówią *Pet. wied.* — oto ogólne wrażenie odniesione po odczytaniu ostatniej poczty zagranicznej. Nawet niespokojczasu na szpaltach *Köln. Ztng.* obraz politycznego usposobienia nad brzegami Sprei, na ten raz zdaje się porwany prądem optymizmu i zapewnia swoich czytelników, że nigdy szane pokoju nie były tak wielkie, że nigdy szczera miłość pokoju mocarstw nie święciła tak zupełnego tryumfu, jak w obecnej chwili. Odpoczynek i urlop, oto jedyne marzenia wszystkich mężów stanu, poczwszy od głów koronowanych, a skończywszy na posłach i ministrach, wszyscy jakoby zmierzają tylko do tego, aby usunąć wszelkie niepokojące symptomata, do przekonania całego świata, że nie ma się co obawiać o międzynarodową spokojność, że nie można przewidywać żadnych trudności i zawikłań i że nawet zdarzyć się one nie mogą. Cesarz niemiecki i sam kanclerz żelazny przebywają u wód, zdala od ogniska niemieckiej działalności olitycznej; król włoski Humbert bawi w swojej letniej rezydencji w miasteczku Monza, blisko Medjolanu; cesarz austrjacki wypoczywa w jednej ze swoich cudownych *stations d'été*, a nawet i p. Grévy, prezydent rzeczypospolitej, pomimo wydalania książąt i zawikłań i pomimo gorących rozpraw w izbie, przysposabia się do wyjazdu w tych dniach do jednego ze swoich zamków w połndniowej Francji, aby przy bilardzie albo na polowaniu zapomnieć marzeń o rewanżu i o innych kłopotach niepokojących Francję. W Berlinie nie są nawet obecni przedstawiciele Rosji, Austrji i Francji. I czegóż więcej trzeba? Czyż to nie są gwarancje powszechnej miłości pokoju? Tak dowodzą urzędowe i półurzędowe organa wszelkich kancelarji, i tylko jeden z nich, nieprzejednany *Pester Lloyd*, chce przez usta p. Wamberego przekonać świat, że trzeba prowadzić wojnę. Tak jest, trzeba prowadzić wojnę, taką jest opinja specjalisty do spraw azjatyckich i to wojować natychmiast, stanowczo, energicznie, nie szczędząc krwi ludzkiej, prochu ani pieniędzy. Jak wszelkie tego rodzaju wezwania, i to także rozumie się jest zwrócenie do trzeciej osoby, niemającej nic wspólnego z p. Wamberym, ani z węgierską gazetą. Anglicy, wykrzykuje patrjota węgierski, powinni rozpocząć wojnę z Rosją o Batum, a my, węgrzy, austrjacy i niemcy powinniśmy z naszej strony, w interesie cywilizacji poprzeć sprawiedliwe oburzenie Anglji. Trzebaż nareszcie położyć stanowcze *veto* przeciw knowaniom i zamysłom Rosji. Związek między Batumem a Bułgarją, według zdania p. Wamberego, jest nadto oczywistym. Anglja przez swoje ustępstwa ostatecznie się zgubi, pozbawiając się jedynego operacyjnego punktu działania przeciwko Rosji na wybrzeżu azjatyckiem. I teraz już pod pretekstem lazaretów i szpitali Rosja wzniosła w Batumie cały szereg nieprzystępnych fortyfikacyj. Pogodzić się z tem, co zrobiono z Batumem, znaczyłoby dobrowolnie oddać Rosji Herat i klucz azjatycki do morza Czarnego. Takie są dowodzenia publicysty węgierskiego, które naturalnie nic nie powiedzą nowego naszym zachodnim przyjaciołom i nic nie dołożą do kwestji Batumu. Opinja publiczna w Anglji zapewne i bez p. Wamberego dobrze rozumie istotne znaczenie epizodu. Zresztą jest wyłącznie zajęta wyborami. Ostatnia depesza londyńska donosi o rezultatach 648 wyborów, a pozostaje tylko dokonać wyboru 22 deputowanych, aby wyprowadzić ostateczne rezultaty z ostatniej kampanji wyborczej. Tak więc w tych dniach znowu ożywi się horyzont polityczny i dowiemy się w czyich rękach ostatecznie pozostanie władza w Londynie — wypadek, który, jak wiadomo, nie będzie bez znacznego wpływu na dalszy przebieg międzynarodowych stosunków politycznych, które czasowo, ale zapewne nie na długo zamarły na łonie letniego optymizmu.

Z ostatniej chwili.

N. fr. Pr. podaje pogłoskę, według której sejm galicyjski ma być zwołany we wrześniu na krótką sesję dla uchwalenia budżetu, w grudniu zaś powtórnie na dłuższą sesję.

Dziś w południe cesarz Wilhelm spotkać się miał w przejeździe przez Monachjum z ks. Luitpoldem rejentem bawarskim.

Zapowiedziane spotkanie się hr. Kalnokego z ks. Bismarkiem odbędzie się bezzwłocznie w Kissingen, gdzie kanclerz niemiecki bawi obecnie na kuracji, a dokąd także udaje się w tych dniach austrjacki minister spraw zagranicznych.

Zmiany w ciele dyplomatycznem francuskiem zostały już ogłoszone: hr. Montebello mianowany został ambasadorem w Konstantynopolu, Decrais w Wiedniu, a hr. Mouy w Rzymie.

Telegram z Konstantynopola zawiadamia, że rząd bułgarski przyrzekł zamianować swoich delegatów do rewizji statutu Rumelji wschodniej, jak tylko zgromadzenie narodowe ukończy swoje prace.

Komisja weryfikacyjna skupczyny serbskiej ukończyła już prawie swoje prace i ma przedstawić izbie wniosek umorzenia wyborów wielu deputowanych należących do opozycji, tak iż ostatecznie opozycja liczyć będzie 50 a najwyżej 57 głosów.

Cholera w Rjece zdaje się wzmagać. Ostatni biuletyn 24-godzinny podaje 8 zasłabnięć i 3 wypadki śmierci, a nadto w pobliskiej miejscowości San Giacomo zaszły trzy wypadki, z których jeden śmiertelny.

Za to cyfry najświeższego biuletynu włoskiego znacznie zmalały: we Francavilla zachorowało 22 osoby, zmarło 17; w Brindisi chorych 9, zmarłych 6; w Latiano zachorowało 8, zmarło 6; w Codigoro zachorowało 7, zmarła jedna osoba. W Wenecji i w innych dotkniętych epidemją miejscowościach liczba zasłabłych i zmarłych trzech osób nie przewyższa.

W Tryeście były trzy wypadki, a w pobliskich miejscowościach Contovello i Prosecco po jednym.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

Paryż 18-go lipca.— Pomimo odrzucenia francusko-włoskiego traktatu żeglugi przez izbę nie należy przypuszczać, żeby między Francją i Włochami przyjść miało do wojny ekonomicznej, ponieważ oba rządy bliskiemi są porozumienia w tej sprawie.

Rzym 18-go lipca.—Odrzucenie przez izbę francuską konwencji w przedmiocie żeglugi, zawartej między Francją i Włochami, wywarło w tutejszych kołach rządowych tem nieprzyjemniejsze wrażenie, że Włochy w tej sprawie okazały Francji największą gotowość do zadośćuczynienia jej interesom. Przez czas nieobowiązywania traktatu Francja w każdym razie poniesie szkody, gdyż od dnia wczorajszego okręty francuskie utracily prawo tak zwanego kabotażu, czyli żeglugi wzdłuż wybrzeży włoskich morza Śródziemnego.

Petersburg 18-go lipca.— Bawiący tu obecnie poseł rosyjski w Atenach, v. Bützow, prawdopodobnie dopiero w jesieni powróci na swoje stanowisko.

Petersburg 18-go lipca.— Ambasador niemiecki, jenerał Schweinitz, wyjechał za urlopem dwumiesięcznym. Nowomianowany sprawujący interesa francuskie d'Ormessan przybył już na swoje stanowisko.

(Ajencja północna.)

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

Petersburg 18-go lipca. — W dniu wczorajszym w cerkwi wielkiego pałacu w Peterhofie, Wielki Książę Aleksander Michałowicz złożył przysięgę w obecności Najjaśniejszych Państwa i Rodziny Cesarskiej. Wczoraj też zaraz Wielki Książę Aleksander Michałowicz został mianowany fligel-adjutantem.

Petersburg 18-go lipca.—Najwyżej rozkazano, aby odpowiedzialność za ścisły zwrot skarbowi pożyczek, wydawanych instytucjom ziemskim z kapitału żywnościowego, ciążyła na tych instytucjach z tem objaśnieniem, że od nich przy pomocy władz gubernjalnych zależy przedsiębranie środków wskazanych we właściwym porządku, w celu odzyskania rzeczonych pożyczek od osób, które korzystały z nich przez pośrednictwo ziemstw.

(*Otrzymane w dniu dzisiejszym.*)

Londyn 19-go lipca. — Wybory oprócz trzech okręgów ukończone. Nowy parlament będzie się składał prawdopodobnie z 317 zachowawców, 191 stronników Gladstona, 86 parnelistów i 76 dysydentów partji liberalnej.

Belgrad 19-go lipca.—Wyłączono do czasu ostatecznej decyzji zgromadzenia narodowego 25 deputowanych, prawność wyboru których została zakwestjonowaną, a kandydatami na wiceprezesa zgromadzenia wybrani zostali większością 87 głosów przeciw 40 stronnicy partji rządowej.

Petersburg 19-go lipca. — Departament dochodów celnych przez rozesłany okólnik wyjaśnia komorom, że z premji korzystać może jedynie rzecywiście po dzień 1-y lipca za granicę wywieziony cukier.

Petersburg 19-go lipca. — *Wiestnik* finansów ogłasza, iż uznano za stosowne obłożyć cłem w rozmiarze trzech kopiejek w złocie od puda cegły i dachówki ogniotrwałe, płyty do pokrywania dachów i glinki ogniotrwałej, oraz rury używane do drenowania i wodociągowe, a cegłę po jednej kopiejce złotem od puda.

GIEŁDA.

Warszawa d. 19-go lipca 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.90 żądano i płacić chciano 50.80; po 50.85 zawierano tranzakcji. Krótkoterminowemi obracano po 50.65, 50.70 i 50.72$^1/_2$. Kurs po którym kupowaćby chciano zanotowano 50.65, może trochę za nisko.

Na **Londyn** 10.28$^1/_2$ żądano i płacić chciano 10.26$^1/_2$. Tranzakcji nie zawierano.

Na **Paryż** 41 żądano i o 15 kop. niżej, byli kupujący lecz do tranzakcyj nie doszło.

Na **Wiedeń** 82.05, przy chęci płacenia 81.75 i tranzakcją po 81.75, 81.80 i 81.85 zawartych. Obrót bardzo mały.

Listy likwidacyjne 92.80 i 92.50, w poszukiwaniu po 92.40 i 92.25.

Pożyczka wschodnia 99.50 I-a i II-ga, 99.75 III-a, większe sztuki, pięćdziesiątki 98 w żądaniu. Płacić chciano 99, 99.25 i 97.50, w tym samym porządku.

Listy zastawne ziemskie 100.85 za I, II, III i IV żądano, płacić chciano 100.40 i po 100.75, pewną ilość kupiono. Zupełnie to samo w stosunku do siebie, lecz o 2$^1/_2$ niżej serja V-ta, za którą 98.85 żądadano, 98.40 płacić chciano i którą 98.75 kupowano.

Listy miejskie w żądaniu 99, 98, 97.40 i 97.15, w chęci płacenia 98.25, 97.25, 97 i 96.80, za IV 96.95 do 97 płacono.

Obligi 94.75 i 94.20—większe po 97.25, mniejsze po 93.80 miałyby nabywców.

Listy łódzkie 95, 94 i 93.75 w żądaniu; poszukiwane po 94.50, 93.12 i 93.

Kaliskie bez ruchu.

Lubelskie po 98.50 płaconoby, lecz żądano 99.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Ruch słaby bardzo. Za dobry papier kursa końcowe płaconoby.

J. Wł.

Cyrk Salamońskiego.

We środę dnia 21-go lipca 1886 r., odbędzie się *nadzwyczajne przedstawienie*

na dochód rodziny Ciniselli

dotkniętej klęską pożaru.

W nadziei, iż Szanowna Publiczność warszawska znana ze swej dobroczynności, licznem zebraniem się na niniejsze przedstawienie, raczy przyjść z pomocą nieszczęśliwej rodzinie.

883) Z należnem uszanowaniem

Dyrekcja Cyrku.

Ogród koncertowy „Rozkosz,"

ulica Twarda nr 6, ***dziś i codziennie koncert*** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją ***Adolfa Sonnenfelda.*** Początek o godzinie 7 wieczorem, cały ogród oświetlony światłem elektrycznem.

— W dniu 15 lipca r. b. otworzyłem sklep przy ulicy ***Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej (nr 2),*** który oprócz własnych nakładów zaopatrzyłem we wszelkie zabawki naukowe i gry towarzyskie innych wydawców, oraz bogaty wybór materjałów piśmiennych, książek dziecinnych, szkolnych, oleodruków i t. p., z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Katalogi gratis, franco. Handlującym rabat. (860

A. J. Wiśniakowski.

(Wydawnictwo zabawek pedagogicznych i gier towarzyskich).

(2489) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Władysław Mączewski,*** właściciel Instytutu Szczepienia Ospy, wyjechał z Warszawy, zastępować go będzie do czasu powrotu Dr ***Konstanty Sierpiński,*** Marszałkowska nr 116. (882)

— ***Od Lecznicy II,*** Senatorska 9, dom Reszlera. Doktor i Akuszer ***F. Guliński*** z dniem 15 lipca przyjmować będzie z chorobami kobiet od 3—4.

— Dr ***Malinowski,*** ord. szpit. dla dzieci, przyjmuje od 3—5 pp. Marszałkowska 120. (2514

— Dr ***Józef Strzeszewski*** wyjechał za granicę. (2554b

— ***Dr Russ*** po całorocznych specjalnych studjach w Wiedniu, powrócił do Warszawy. ***Przyjmuje z chorobami kobiet*** od 8—9 zrana i od 3—5 po południu, Świętojerska nr 17 nowy. (2551

— Dr Julja ***Klauzinska,*** przeprowadziła się na ulicę Marszałkowską nr 119 nowy. przyjmuje codziennie od 4 — 6 po południu (akuszerja, choroby kobiet). (2547)

Od Lecznicy Długa 21.

Dr Lassaud przyjmuje z chorobami kobiet w niedziele, poniedziałki, środy i piątki od godziny 2-ej do 3-ej. (2572)

— Dr ***K. Mazaraki,*** ordynator kliniki Uniwersyteckiej przy szpitalu św. Łazarza, wyjechał na cztery tygodnie do Ciechocinka. (2579)

— Zakład felczerski przeniesiony na Królewską pod nr 39.—***Adam Stecki.*** (2550)

2500) Dentysta ***F. Ziemiański*** przeprowadził się na róg Krak.-Przedm. i Trębackiej pod nr 1.

— ***Oznajmia się,*** że specjalista do wprawiania ***sztucznych zębów A. Stegeman,*** nie gdzieindziej, a tylko ***w Warszawie*** bez przerwy zajmuje się ***wszelkiego rodzaju wprawianiem zębów, jako jedyny pod tym względem znany fachowy artysta.*** W Alei Jerozolimskiej nr 80. (870)

— Poleca się PP. konsumentom ***tabakę Brüna,*** b. majstra fabryki „Union", daw. L. Kronenberg, jako to:

Litewkę, Węgierską, Sławiańską i Ukraińską

po kop. 24 za ff.

Z powodu licznych podrabiań, uprasza się o zwrócenie uwagi na pieczęć ***koloru miedzi,*** którą banderola każdej paczki jest opatrzoną.

BRÜN ВАРШ.

Skład hurtowy w Warszawie, Grzybów nr 2 w podwórzu. (878)

— Doktor ***Lenartowski*** wyjechał za granicę. (2561)

Magazyn Bielizny

E. ROGOZIŃSKIEJ,

przy ul. Elektoralnej nr 47, przeniesiony został d. 8 lipca r. b. do drugiego domu pod nr 45, na 1-e piętro. (869)

MARJA FRANK,

przełożona pensji żeńskiej IV-klasowej w Nowo-Radomsku, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się 20-go lipca i trwać będzie do końca wakacyj. (2544)

— ***Kasa zaliczeń (Lombard)*** przy Sali Licytacyjnej z ulicy Miodowej przeniesiona na ulicę Mazowiecką nr 20, wprost Kościoła Ewangelickiego, otwarta od godziny 9 rano do 3 po poł. (841

— ***Sala licytacyjna prywatna*** z ulicy Miodowej przeniesiona na ulicę Berga nr 6. Sprzedaż z wolnej ręki mebli, galanteryj etc. od 9 rano do 7 wieczór po cenach najniższych w Warszawie. (842

— Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok, załatwia wyłącznie zakład pogrzebowy ***J. Pełczyńskiego,*** Nowy-Świat nr 50. Sprzedaje najtaniej trumny, ubrania żałobne i pośmiertne. (2562)

— Z przyjemnością donosimy, iż ***Cukiernię*** Szczerbińskiego, istniejącą przeszło od lat 20 na ***placu św. Aleksandra nabył*** obecnie na własność ***p. Wincenty Retke,*** fachowo w swym zawodzie wykształcony w kraju i za granicą, a od lat siedmiu pracujący w cukierni p. Janowskiego.

Fachowe uzdolnienie nowonabywcy jest najlepszą rękojmią, że p. Retke znający dokładnie wymagania Publiczności, potrafi zasłużyć sobie w krótkim czasie na ogólne zaufanie.

W cukierni swej nadto p. Retke mieć będzie na składzie wszelkie wyroby znane ze swej dobroci z fabryki p. Janowskiego. (876)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *G. H.* Listu nie otrzymałem. Czyżby zginął? Proszę o wiadomości i adres. (2586)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go lipca 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.70	50.65
Londyn 1 funt ster. „ „	10.28½	10.26½
Paryż 100 franków „ „	41.—	40.85
Wiedeń 100 guld. „ „	82.05	81.75
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.85	100.40
„ „ „ m.	100.85	100.40
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	98.25
„ „ „ II	98.—	97.25
„ „ „ III	97.40	97.—
„ „ „ IV	97.15	96.80
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	92.80	92.40
„ „ „ małe	92.50	92.25
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.50	99.—
II „ „ rs. 100	99.50	99.—
III „ „ rs. 100	99.75	99.25
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.75	95.25
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 35¼

Od Listów z. m. Warszawy kop. 142¼

On Listów zast. m. Łodzi kop. 100¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 50½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go lipca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	562	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	660	—
„ „ wyborowa .	—	—	680	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	495
„ średnie	—	—	450	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	405
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	435	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 19-go lipca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2[6]

„ garniec rs. 2 kop. 61

Do zapisywania się do kursu przygotowawczego

do Szkoły Politechnicznej w Rydze,

składającego się z trzech klass, wyznaczono termin 9—11 Sierpnia starego stylu, poczem dnia 12 Sierpnia rozpoczynają się egzamina wstępne. 1454R

Bardziej szczegółowe objaśnienia zawarte są w programie.

DYREKCJA.

Na Fabrykę

poruszaną siłą wody, poszukuje się odpowiedniej miejscowości, w blizkości drogi żelaznej i w dogodnej z nią komunikacji.

Siła wodna wynosić ma około 200 koni, a w razie taniego opału może być nawet mniejszą. Miejscowości z istniejącemi już urządzeniami wodnemi i budynkami, będą miały pierwszeństwo przed innemi. — Zaofiarowania składać należy u pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 26, pod lit. **J. B.** 1489R

1461 R **Zdolny Przedstawiciel**

do branży: **wyrobów żelaznych, Szmalkaldeńskich,** poszukuje się na Królestwo Polskie.—Oferty adresować: **G. H. S. 64** poste-restante Schmalkalden, Turyngja.

Żelazo, Stal, Blachę, Drut, Gwoździe, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia i Przyrządy kowalskie, ślusarskie i t. p.

poleca nowo-otworzony Skład

pod firmą 1488R

Alfred Grodzki,

w Warszawie, Senatorska 33.

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Gazetę Młynarską w języku polskim,

prenumerować można u p. Franciszka Schmelzer, ul. Twarda № 6, w Warszawie. 1478R

Do nowo-otworzyć się mającego

LOMBARDU

potrzebni są: **Kassjer** z kaucją 6,000 rs. i **Taksator.** — Wiadomość: ulica Bracka № 6, mieszk. 6, pomiędzy 9 a 11 rano i 4 a 6 po południu. 1476

Po kop. 15 za łokieć

Chodnika Jutowego

w różnych kolorach,

w Składzie Obić Papierowych

S. WEISSGOLDA.

ulica Długa № 19. 1358

Zgubiony w Sobotę d. 17 b. m. 1886 r., w przejeździe od Moskiewskich (Grochowskich) rogatek na Krzywe-Koło

PUGILARES,

zawierający oprócz pieniędzy, różne notatki i obrączkę złotą z literami C. R. 7/3 1886 r. data ślubu, pieniądze daruję znalazcy, proszę tylko o łaskawy zwrot obrączki i notatek na Krzywe-Koło pod № 14, mieszkania 7, za co chętnie osobno wynagrodzony będzie. 1484

Letnie Mieszkanie

1 pokój obszerny z kuchnią i werendą dużą **w Wierzbnie** do odnajęcia, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: u Adwokata przys. **Mikołaja Korenfelda,** ulica Żabia № 9. 1483B



Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle, MAURYCEGO FAJANSA,

zawiadamia:

że z powodu zmiany rozkładu jazdy statków przez konkurencję, która sprowadzić może starcie takowych po drodze, w celu zapobieżenia takiemu wypadkowi, zmuszoną jest administracja zmienić rozkład jazdy li tylko co do statków zwyczajnych, które począwszy od dnia 20 Lipca r. b., wychodzić będą z Warszawy nie tak jak dotąd o godz. 8¼, lecz o 9-ej rano, z Płocka zaś jak dotychczas o 6-ej minut 15 rano.

Ceny na powyższych statkach pozostają bez zmiany.

Na statkach zaś pospiesznych wychodzących z Warszawy o godz. 6-ej rano, a z Włocławka o godz. 4-ej rano, ceny zostają znacznie zniżone. 1498R

B. M. ŚNIEGOCKIEGO

znana Fabryka poprzednio Marmolady, Soków i Konfitur, OBECNIE wyrabia Cukry deserowe wszelkiego rodzaju.

Sprzedaż odbywa się hurtowo i detalicznie, zamówienia łaskawe uskuteczniają się szybko i sumiennie, po umiarkowanej cenie.

Cena cukrów deserowych w najlepszych gatunkach **funt 50 kop.—Karmelków funt 25 kop.**

Senatorska № 28, w podwórzu, wprost kościoła Ś go Antoniego. 1496R

Woda gorzka **Franciszka Józefa** jest dobrym środkiem przeczyszczającym, działająca w małych stosunkowo dawkach szybko i skutecznie.
Warszawa, d. 17/29 Kwietnia 1886 r.
Pr. Dr A. Popow.

Zawsze żądać trzeba wyraźnie

Wodzie gorzkiej **Franciszka Józefa** przyznają wyższość nad innemi takiemiż wodami mineralnemi, w wypadkach gdzie idzie o osiągnięcie skutku za pomocą małej ilości.
Warszawa d. 3/15 Kwiet. 1886 r.
Pr. Dr Lambl.

FRANCISZKA JÓZEFA
woda gorzka.
389R

Nie sprowadza ŻADNYCH BÓLÓW
Prof. von Bamberger
W WIEDNIU.

Nabywać można **w Warszawie** we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.
Dyrekcja **w Buda-Peszcie**

Jest skuteczniejsza JAK INNE WODY GORZKIE
Prof. Leidensdorf
W WIEDNIU.

Golenie. Strzyżenie.

Marszałkowska Nr 136 róg Świętokrzyzkiej.

Salon Damski. Salon Męzki.

Nowo-otworzony
ZAKŁAD FRYZJERSKI p. f „TEODOZJA".
Wszelkie czynności w zakres fryzjerstwa wchodzące, wykonywane są **przez specjalistki kobiety i mężczyzn.**
Ceny zwykłe. 1485R

Marszałkowska Nr 136 róg Świętokrzyzkiej.

Czesanie. Fryzowanie.

Ważna wiadomość

dla zamieszkałych w okolicy starej poczty.

W gmachu **Starej Poczty,** obok handlu delikatesów L. Wróbel, otwartym został

ZAKŁAD MLECZNY,

w którym sprzedawać się będzie:

Mleko słodkie niezbierane prosto od krowy, w cało i półkwartowych butelkach, również na miarę i kufelki.

Mleko zsiadłe ze śmietaną na porcje.

Śmietankę na obstalunek.

Nabiał powyższy pochodzi ze znanego z wzorowego prowadzenia gospodarstwa mlecznego Czersk p. Rosmana, jest tłusty i b. smaczny. 1454



MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH K. SZLIS,

Miodowa № 8. Odznacza się PIĘKNYM krojem i GUSTOWNEMI fasonami. — Ceny począwszy od najniższych głoszonych przez tanie magazyny, w żądaniach wykwintnych również umiarkowane.—Próbki i sposób brania miary na prowincji wysyła.

Administracja Kalendarza
„Przyjaciela Domu"

ma honor niniejszem zawiadomić, iż na rok 1887 otworzyła dział ogłoszeń w takowym, bacząc na to iż liczba egzemplarzy rozchodząca się tego przewodnika do minimum 8000 sztuk w rozmaite strony kraju, daje dostateczną rękojmię dla życzących pomieszczać takowe.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja, ulica Chłodna № 27, mieszk. 6, pomiędzy godziną 4 a 6 po południu, z wyłączeniem Niedzieli poczynając od dnia 17 b. m.

Uprasza się zarazem Szanownych interesantów o łaskawe przyspieszenie z żądaniami, gdyż w krótkim czasie dział ten zamkniętym zostanie. 1465

Do sprzedania
SKLEP żelazny

z towarem krótkim, galanteryjnym i narzędziowym, na pierwszorzędnej ulicy.—Reflektanci zechcą złożyć swe adresy pod wyrazem **«Sklep żelazny»**, w Biurze Ogłoszeń **pp. Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska № 26.** 1473R

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

Zakład obuwia męzkiego Władysława Etter,

przeniesiony został z pod № 26, przy ulicy Swiętokrzyzkiej, **na tęż samą ulicę pod № 11,** o czem zawiadamiam Szanownych moich Kondmanów, polecając się ich łaskawym względom. 1445

Z uszanowaniem **Władysław Etter.**

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1442

60,000 Rubli

potrzebne są na pierwszy numer po Towarzystwie na majątek ziemski 90 włók, wysokiej kultury, ze starym obfitym lasem, w gub. Siedleckiej, wartujący 300,000 rubli, pod korzystnymi warunkami.—Reflektujący kapitalista raczy podać adres swój pod lit. **M. K. 111** do Biura Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera,** Senatorska № 26. 1480R

Pracownia Sukień i Okryć damskich A. Sagańskiej,

przeniesiona z Nowego-Świata na Chmielną № 47. 1444



Tani Polski Magazyn Mebli,

z tapicernią własną, zaopatrzony w różne Meble dobrej roboty, za które gwarantuje i sprzedaje po cenie najprzystępniejszej, W. Pogodziński, dawniej Kalisz, Senatorska róg Bielańskiej № 16/22. 1286

Hôtel de France
WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

Ogłoszenie.

St.-Petersburski, pułk Grenadjerów, podaje niniejszem do wiadomości, iż we Czwartek następującego tygodnia, t. j. w dniu 10 (22) bieżącego miesiąca Lipca, o godzinie 12 zrana, na dziedzińcu Koszar Sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej, sprzedane będą z licytacji następujące przedmioty: 6 skrzyń od ładunków, 52 zużytych półkożuszków, namioty niezdatne do użycia, wraz ze szmatami płótna, oraz zniszczone przybory piecowe po wyrestaurowaniu Koszar pozostałe. 1474r

636r

Wielki medal srebrny.

Lakiery i Farby
polecają
Zakłady Przemysł.-Chemiczne
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

Kąpiele Siarczane
TRENCHIN-TEPLITZ

„Perła Karpat" w Górnych Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz stacji linji Waagthal; droga z Warszawy trwa 20 godzin. 32°R. Kąpiele **najlepsze i najmocniejsze** przeciwko bólom **reumatycznym i artretycznym.** Jednocześnie jest to **niezwykle przyjemna i tania miejscowość na letni pobyt,** posiada wielki piękny **park, dobre mieszkania,** dostateczną ilość restauracji z dobrą i tanią kuchnią i napojami. Malownicza okolica. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustr. wysела bezpłatnie. 741R

Książęcy Zakład Kąpielowy.

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita, z patentem, znająca gruntownie swój język, udziela lekcje konwersacji, może być za obiad. W kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „Warszawa" V. M. Veronica Mazur. 11293

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, udziela i przygotowuje do szkół za pozwoleniem władzy S. Mizerski, nauczyciel z Prus, Pańska 17 (stary), mieszk. 18. 11418

Nauczycielka mająca fortepian, poszukuje pokoju oddzielnego, za lekcje języków obcych, muzyki lub korepetycji. Karmelicka 18, 2-e piętro, od frontu. Wiadomość od godziny 2 po południu, mieszkania 4.—R. Szumowska 11454

Pepinjerka (uczennica 8-ej klasy), Moskiewskiego instytutu, kończąca kurs z odznaczeniem, specjalistka w językach: rosyjskim i francuzkim, przybywszy na czas wakacji do Warszawy, życzy sobie dawać lekcje lub przygotowywać do egzaminów. Marszałkowska № 37 (105), mieszkania 6. 1563

Poszukuje się studenta uniwersytetu, posiadającego dobrze język rosyjski, oraz matematykę. Wiad.: Marszałkowska № 138, stróż wskaże. 11595

Nauczycielka polka z wyższym patentem, potrzebna jest na pensję M. Frank w Nowo-Radomsku, do wykładu arytmetyki i języka francuzkiego. Zgłaszać się o warunki piśmiennie, przed 1-m Sierpnia. 11459

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki z rozmaitem wykształceniem do umieszczenia. 11222

Bony francuzkiej z dobrą rekomendacją, lub polki mówiącej ładnym akcentem francuzkim, poszukuje się zaraz na wieś. Wiadomość: ulica Nowolipki № 27 stary, mieszkania 15. 1587

Profesor wykładający język francuzki (teoretycznie i praktycznie), a oprócz tego język niemiecki i historję, poszukuje miejsca profesora w szkole prywatnej. Warszawa, Warecka 9 nowy, mieszk. 39. 11619

Posady i prace.

Potrzebny jest zaraz zdolny kopista fotograficzny. Wiadomość: Nowy-Świat 61.

Młody człowiek, był poprzednio w handlu win na prowincji przez lat 4, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawą ofertę proszę zostawić pod literami J. W. K. w kantorze tegoż pisma. 11566

Do fabryki wyrobów galanteryjnych przy ulicy Nowolipie № 7/9. m. № 1, na parterze, potrzebne są panny do różnych robót przygotowawczych. Znajomość języka niemieckiego dla porozumienia się z werkführerem, jest wymaganą. 1578

Do terminu chłopiec z prowincji, 15-letni, z drugiej klasy szkoły technicznej, pragnie być umieszczonym w garbarni, dystylarni, browarze, w sklepie kolonjalnym lub innym zakładzie; o wakującem miejscu proszę nadesłać adres: hotel Lipski № 3. 11593

Poszukuje się gospodyni izraelitki. Wiadomość: Orla 7, mieszkania 7. 11561

Młody człowiek, agronom, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca praktykanta gospodarczego. Wiad.: Marszałkowska 147, w sklepie wyrobów drucianych. 11479

Potrzebni są na wieś: ekonom i leśniczy, bezżenni obydwaj, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 11498

Maszynistki podręczne potrzebne do bielizny. Długa 6—4, mieszkania 10. 11502

Panny uzdolnione do szycia krawatów i szelek, mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie w fabryce **D. Weilera,** ul. Danielewiczowska № 8. 11565

Potrzebna praktyczna gospodyni, umiejąca czytać i pisać, w średnim wieku, do zajęcia się nabiałem, drobiem, trzodą i spiżarnią. Bliższa wiadomość: Praga, dworzec kolei Petersburskiej, w mieszkaniu inżyniera Wysockiego, od godz. 9 zrana. 11589

Młody człowiek, kawaler, wykwalifikowany w gospodarstwie rolnem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty na ulicę Śliską № 55, m. № 1, parter. 11577

Potrzebny jest służący, człowiek w starszym wieku, bez familji, z dobremi świadectwami. Oferty pod adresem „Służący," składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera. 1546

Panny podręczne, maszynistki i do dziurek, potrzebne są do bielizny. Zgoda № 6, mieszkania 2. 11574

Potrzebny jest rządca do zarządu domem w Warszawie, z kaucją około 1,500 rs.—Wiadomość w hotelu Angielskim w dystrybucji. 11573

Rządca potrzebny jest do zarządzania domem z kaucją kwartalną rs. 600 w gotówce. Wiadomość: ulica Królewska № 37, w sklepie. 1577

Francuzka świeżo przybyła, z doskonałą krawieccczyzną i gruntowną znajomością języka, poszukuje miejsca. Wiadomość: Niecała 4. Załęska. 11554

Potrzebne są zaraz panny do bielizny, podręczne. Chmielna № 27 nowy. 11450

Potrzebna jest panna podręczna do szycia bielizny męzkiej, oraz uczennice. Stare-Miasto 25, mieszkania 8. 11448

Panny szyjące wprawnie na maszynie, znajdą zajęcie w fabr. „Rüttger i Trendel, Nowo-Wielka 11. 11458

Potrzebne są zaraz panny do pracowni sukien. Ul. Grzybowska № 27. F. Szadkowska. 11624

Szwajcarka muzykalna, potrzebuje miejsca do towarzystwa, gospodarstwa, wyręczenia lub dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 11604

Panny maszynistki, podręczne, do dziurek i do domu dziurki. Lipowa, blizko Oboźnej № 11, mieszkania 9. 11635

Maszynistki uzdolnione do koszul męzkich potrzebne. Królewska № 5, m. 18.

Ogrodnik artystyczny i praktyczny, żonaty, bez familji, z Poznańskiego, obeznany ze wszystkiemi gałęziami swego zawodu, życzy sobie przyjąć posadę od 1-go Października roku bież. Uprasza łaskawie oferty przesłać do Oporowa przez Pniewy st. dr. żel. Bydgos. J. Pilichowski. 11631

Kupno i sprzedaż.

Sprzedaje łóżka orzechowe i jesionowe, stolarz. Chmielna № 16 nowy. 11456

Z powodu wyjazdu, do sprzedania bicykel, najnowszej konstrukcji. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 11471

Powóz w bardzo dobrym stanie, lekki, parokonny do sprzedania. Ul. Długa № 29.

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 10809

Garnitur czarny, orzechowy, miękki, lustra, stoliczki, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, szafy, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, kandelabry, lampy. Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 11375

Meble do sprzedania: garnitur czarny orzechowy gabinetowy, szafy, lustra, biuro, krzesełka fantazyjne, kredens, stół, krzesełka, komoda, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, trema, szafki do bielizny, bibljoteczka, samowarek, żardynierki, oleodruki, stolik do kart, firanki, żyrandol, dywany, serwis porcelanowy, lampa. Ul. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 16. 11499

Kasy dwie ogniotrwałe, większe, do sprzedania. Wiadomość w pierwszym szynku, za rogatką mokotowską. 11544

Kareta 3-osobowa Rentlowska mało używana, do sprzedania. Widok № 22, mieszkania 19. 11587

Meble. Kompletne urządzenie 8-u pokojów, garnitur salonowy, gabinetowy, buduarowy, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, szafki nocne, do jadalni umeblowanie dębowe, biuro, bibljoteka, otomana, kandelabry, lampy, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 49/119, drugi dom od Siennej, na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 1. 11583

Sztukę płótna Polonia ($31\frac{1}{2}$ łokci), wyborowego na koszule męzkie i damskie, rs. 5, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Tuzin chustek do nosa, białych, za k. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna krajowego, trwałego, $30\frac{1}{2}$ łokci, rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

6 ręczników adamaszkowych, wyborowych, odpasowanych, rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu (półpłótna), za rs. 6, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, $33\frac{1}{2}$ łok. na murawie bielonego, najtrwalszego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 11070

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, łóżka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 11620

Kupuje pianina i fortepiany używane. Ul. Sienna 13 nowy, mieszkania 48. 11473

Do sprzedania: gzymsy orzechowe drążkowe, lampa gazowa, spuszczana, beki, lampy naftowe. Widok 21, m. 20, od 11—2.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Lodownia pokojowa o dwóch drzwiach do sprzedania. Sienna № 8, m. 5. 11327

Do sprzedania biura orzechowe, w zakładzie stolarskim. Ulica Marszałkowska № 104, róg Widok. 11355

10 eleganckich sukien od rs. 12, wyprzedaje pracownia paryzka, Rymarska № 7. Kurs nauki kroju rs. 10; krój stanika z dopasowaniem kop. 50; robota sukien od rs. 5. 11364

Pokrycia, juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie”, sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Koń, faetonik mało używany i uprząż, do sprzedania Cytadela, mieszkanie podpułkownika Wasiliewa № 6, widzieć można codzień do 5-tej godziny. 11328

Drobne przedmioty pozostałe po zwiniętem gospodarstwie do sprzedania. Chmielna 16, mieszkania 13. 11407

Wyprzedaż! Karczki, kołnierze, kołderki szydełkowe b. tanio. Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 11435

Niepraktykowana taniość. Serwisy stołowe, z najlepszej porcelany, pięknie malowane, w pełnym komplecie, dwunasto-osobowym po rs. 60. Serwisy pół-porcelanowe, na 12 osób, bogato ornamentowane po rs. 35. Serwisy fajansowe, kolorowane po rs. 19. Garnitury porcelanowe do herbaty po rs. 8. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Sprzedaję najtaniej, bo w lokalu prywatnym. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2. 11341

Billard mało używany, w dobrym stanie, tanio do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 1517

Pojedynka nowa za rs. 10, w sklepie pieczywa Bielańska 8. 1588

Garnitur mebli czarny, orzechowy i kryty, szeslongi, sofy, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. 11640

Do sprzedania powóz nowy na jednego i parę koni. Wiadomość: ulica Miodowa 13, 9 nowy. 11636

Fortepian sprzedaję za rs. 75. Widzieć można od 3—8: Wązki-Dunaj № 8 (14), mieszkania 24. 11625

Pianino zagraniczne do sprzedania. Karmelicka 17, m. 5, od 10 do 3. 11616

Zaraz do sprzedania: 2 konsole czarne antyki i obraz olejny wyobrażający św. Magdalenę. Ulica Żytnia № 2?, za wałem, u właścicielki domu. 11638

Z powodu nagłego wyjazdu są u Kocha na Długiej ulicy № 44, 1-sze piętro, na wprost hotelu Niemieckiego, wszelkie gotowe męzkie ubrania, urządzenie magazynu zadziwiająco tanio do sprzedania. 11329

Interesa handl. i majątk.

Folwark mający rozległości morgów 590, bez służebności, w powiecie Radomskim, 10 wiorst od stacji dr. żel. W.-W. jest do sprzedania, za rs. 28,000 lub puszczenia w dzierżawę na lat 12, po rs. 2 kop. 50 morga, albo też w zastaw na lat 10, za rs. 5,000, z dobremi obsiewami i inwentarzami, z powodu odebrania majątku o mil kilkadziesiąt od tegoż odległego. Bliższe wiadomości u pana E. Gloss, na stacji dr. żel. W.-W. w Nowo-Radomsku. 11551

Posesja w mieście Skierniewicach, z ogrodem owocowym 100 tysięcy łokci □ powierzchni mającym, z kilkoma domami mieszkalnemi, zabudowaniami gospodarskiemi i budynkiem fabrycznym murowanym, służyć mogącym na browar lub inne przedsiębiorstwo, w pięknem położeniu nad rzeką, do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąć można w Skierniewicach u właściciela na „Kurcowiznie,” lub w Warszawie przy ulicy Leszno pod № 1, u rządcy domu. 11608

Pieniądze na weksel! dla urzędników bankowych, kolejowych i prywatnych, pośrednictwo wyłącza się. Listy pod „Kapitalista” przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26.

Dystrybucja w połączeniu z galanterją, materjałami piśmiennemi i t. p., tanio do nabycia. Komorne tanie. Klijentela wyrobiona. Wiadomość w biurze ogłoszeń p. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1548

Sklepik do odstąpienia z powodu śmierci męża. Ulica Zielna № 16. 11300

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 6 do 10,000 rubli, do powiększenia interesu fabrycznego. Oferty do pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. W. S.

Sklep wiktuałów do sprzedania, mieszkanie bardzo tanie. Śliska № 16. 11401

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Fabryka waty do sprzedania z powodu choroby. Elektoralna № 14. 11504

2 magle do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Nowolipie № 76, wprost Żelaznej.

2 folwarki rozległości 36 włók, z przyczyny niemożności zajmowania się gospodarstwem, do sprzedania po rs. 700 włóka. Oferty składać proszę u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod adresem: M. S. 205. 1573

Zakład przemysłowo - mleczny w cenie rs. 3,000 do sprzedania. Wiadomość: Krucza 15, w sklepie. 11532

Ogród lub plac oparkaniony z mieszkaniem, w okolicy lub za rogatkami chcę wynająć na kilka lat. Oferty w kantorze Kurjera pod literą Z. 11628

Nad rzeką spławną do sprzedania dwie włóki lasu materjałowego. Bliższa wiadomość u p. Szaneckiego w Terespolu. 11634

Mężczyzna w średnim wieku, katolik, samotny poszukuje wspólniczki do handlu bardzo korzystnego, osoby pojedyńczej, taktownej, w wieku do 30 lat, z kapitałem 2,000 rs. Oferty do kantoru tegoż pisma pod lit. W. B. 11632

Folwark włók $21\frac{1}{2}$, bez serwitutów, przy szosie, od stacji wiorst 6, do sprzedania w Piotrkowskiem, grunta przeważnie pszenne, łąki dobre, budynki murowane, z inwentarzem. Wiadomość: ul. Złota № 21 dawny, 39 nowy, mieszkania 47, do 9-tej rano i od 3-ej do 4-tej. 11596

Potrzebna jest suma rs. 40,000 na 1-szy № po towarzystwie, na dom duży, w środku miasta. Wiadomość u gospodarza. № 9 Zielna. 11618

Lokale.

Do wynajęcia zaraz sklep z mieszkaniem lub oddzielnie i 4 pokoje z kuchnią. Ulica Chłodna 19. 11463

2 pokoje z meblami do odnajęcia na kwartał, do 8 Października, jak również stajnia i wozownia na skład lub krowy.— Widok № 22, mieszkania 19. 11607

Potrzebny pokój umeblowany, wejście oddzielne. Możliwie przy kobiecie samotnej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Pokój..” 11610

Zaraz do wynajęcia 6 i 5 pokojów z balkonami, na 1-m piętrze od frontu; 7 i 5 pokojów na 2-m piętrze z wszelkiemi wygodami, a także sklepy różne. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Hożej № 5/1658A.

Pokój z kuchnią do wynajęcia w każdym czasie, w ogrodzie po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu № 54. 11358

Na Marszałkowskiej lokal, 4 pokoje na 1-m piętrze od frontu, do najęcia w każdym czasie, w domu № 142, u stróża. 11230

Duży warsztat sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga ze składami i mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Leszno 88/693.

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, od frontu. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 11537

2 sklepy: jeden podwójny z mieszkaniem, może być zaraz wynajęty, drugi pojedyńczy, od 1-go Października r. b. Ul. Świętokrzyzka 13, wprost Włodzimierskiej. Wiadomość u gospodyni. Tamże apartament 1-go piętra do najęcia. 11451

6 i 4 pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 11201

Mieszkanie od frontu, z 5-u pokojów i salonu o 3-ch oknach, z gazem i dzwonkami, w każdym czasie oddaje się niedrogo, z powodu wyjazdu. Chmielna 44, róg Marszałkowskiej. Wiadomość w mieszkaniu № 5, od godziny 5 do 7. 11525

Zaraz do najęcia 2 pokoje i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu. Mostowa 16. 11505

8 pokojów lub 5—3 albo 4—2, oraz pojedyńcze, zaraz do wynajęcia. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego - Przedmieścia.

Pokój z oddzielnem wejściem każdego czasu do wynajęcia, może być z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, mieszkania 11. 11484

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Szkolnej № 8, na parterze od frontu: trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, dwa wejścia, wszelkie wygody, rs. 400 rocznie. Może być wynajęte z meblami. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszkania 5. 11476

Place obszerne na skład węgli i drzewa, za pozwoleniem władzy do wynajęcia. Wiadomość Nowo-Wielka 11, stróż wskaże. Tamże sklep i różne lokale do wynajęcia.

Do wynajęcia każdego czasu: 1) salon o 4-ch oknach, pięć pokojów, przedpokój i kuchnia, 2 pasaże, kąpiel wykwintna i prysznic, wodociąg, zlew, gaz w mieszkaniu; na żądanie i ogród; 2) pięć pokojów, przedpokój i kuchnia, pasaż, wodociąg, zlew; 3) stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, Złota № 3. 11480

2 oddzielne pokoje z meblami, usługą, wynajmuję. Świętokrzyzka № 32 stary, 2-e piętro, drugi dom od Marszałkowskiej.

Do wynajęcia każdego czasu dwa frontowe lokale: trzy pokoje z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze. Wiadomość: Nowolipie 23, u stróża. 11641

Letnie mieszkanie do wynajęcia z życiem, od osoby po rs. 35 na miesiąc, ładny park, las sosnowy, kąpiele. Bliższa wiadomość: dr. żel. Nadwiślańska Maciejów, u Miecznikowskiego. 11633

Zaraz 4 pokoje, przedpokój, umeblowane, kuchnia z wodociągiem, zlewem, piwnicą, spiżarnią, wygódką, na pierwszem piętrze. Nowy-Świat № 41, miesięcznie, lub do Nowego Roku, stróż wskaże. 11594

Piekarnia urządzona, przy tejże mieszkanie z dwóch pokojów składające się, do wynajęcia każdego czasu w Powązkach. Wiadomość u właściciela Powązek na miejscu.

Doniesienia rozmaite.

Kantor sprzedaży prochu z Nowego-Światu przeniesiony, Królewska 31, pierwsze piętro. 11408

Losy loteryjne przyjmuje w sub-kolektę ze złożeniem kaucji, wykupem etc., na korzystnych warunkach kolektorka. Złota 5, mieszkania 3. 11570

Sierota uprasza szanowną osobę, która by mu mogła pożyczyć od rs. 12 do 15, na spłatę miesięczną po rs. 2. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami T. B. 1575

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Tanio przyjmuje się do roboty i przeróbki suknie i bieliznę damską, jak również obstalunki na krawaty. Chłodna 32, mieszkania № 11. 10338

Obiady prywatne na miejscu i do domów. Elektoralna 29, mieszk. 13.—Tamże mieszkanie dla przyzwoitej kobiety. 11409

Szkatułki samogrające, w wielkim wyborze, z najnowszemi repertuarami kompozytorów polskich i innych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31, (róg Chmielnej), ceny nizkie. Przyjmuje się do reperacji wszelkie szkatułki samogrające. 1433

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1508

Pracownia tapicerska przeniesiona z ulicy Wspólnej na Marszałkowską № 63, z powodu tańszego lokalu, jestem w możności oznajmić W-ym kundmanom tańszą w zakres tapicerstwa wchodzącą robotę. — Adolf Lechowicz. 11247

Nowo-otworzona fabryka obić papierowych, przy ulicy Pawiej № 16, przysposobiła obicia papierowe najnowszych deseni i kolorów, począwszy od najtańszych, sprzedaje po cenach bardzo nizkich; hurtowym odstępuje się stosowny rabat. 11393

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty meblowe, dekoracyjne i inne w zakres tapicerstwa wchodzące. Wykonywa takowe dokładnie i tanio. Wierzbowa № 7. Piekarnia francuzka; tamże chleb wiejski we wtorki, czwartki i soboty. 11543

Pralnia wszelkiej bielizny. Koszule z kołnierzykami i z mankietami po kop. 10.— Ulica Dzielna № 12 lit. a. 11584

Pracownia Annetty, Nowy-Świat № 59, za rogiem Świętokrzyz. wykończa suknie elegancko i prędko po rs. 4; dziecinne po 1.50, również udziela się kroju; potrzebne są dziewczynki do nauki; tamże garnitur mebli orzechowych za rs. 60 do sprzedania. 11526

Były zegarmistrz pałaców Cesarskich Fryderyk Wege, przeniosł pracownię swoją na ulicę Długą pod № 23, obok Eldorado, gdzie jak dawniej przyjmuje wszelkiego rodzaju prace i zamówienia, w zakres kunsztu zegarmistrzowskiego wchodzące, po cenach możliwie tanich, z czem ma honor polecić się szan. publiczności. 11603

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, za umiarkowaną cenę, stosownie do wymagań. Dyskrecja zapewnia się, oraz troskliwa opieka. Złota № 5. 11627

Akuszerka z Królewskiej № 49, przeniosła mieszkanie na ulicę Pańską 21/19 i również przyjmuje chore; cena nader umiarkowana. 11531

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. od rs. 7-miu. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 11637

Dnia 1 (13) Lipca zginęła z pola Mokotowskiego suka, rasy ponter, „Diana,” 7-miesięczna, siwa, z czarnemi plamami i skórzaną obrożą. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadać sądownie. Ulica Zakroczymska № 17, mieszkania 20. 11564

Dnia 14-go Lipca zginął szczeniak buldog z obciętemi uszami i ogonem. Odprowadzić na Marszałkowską 109, magazyn obuwia.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.